Numer zawiera 12 stron

Nr. 245 | Należ. poczt. opł. ryczałtem | Lwów, sobota 3 września 1927. | wydanie M | Rok XXXI.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 5·—
z dostawą do domu . zł. 5·30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5·30
za granicą . . . . . zł. 9·00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:
20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Po rozwiązaniu Rady Miejskiej.

=o=

Ostatecznie p. Wojewoda rozwiązał Radę Miejską z powodu stwierdzenia przez specjalną komisję ministerjalną, „że wadliwości w administracji i gospodarce gminnej, wykazane przez lustracje przeprowadzone z ramienia Tymcz. Wydz. Samorządowego w latach 1924 i 1925 nie zostały usunięte". Przyczyną więc dymisji jest wadliwa gospodarka ujawniona „w 22 sprawozdaniach komisji lustracyjnej Tymcz. Wydz. Samorządowego" z przed 2-ch jeszcze względnie trzech lat, a właściwie nie tyle nawet te już w r. 1924 wytknięte grzechy — ile brak poprawy stwierdzony przez ostatnią rządową komisję lustracyjną z przed paru miesięcy.

Rada Miejska została usunięta, ponieważ nie chciała, czy nie umiała usunąć tych wadliwości w gospodarce gminnej, o jakich już trzy lata temu zawiadomił rząd i Prezydjum miasta — Tymcz. Wydział Samorządowy.

W świetle powyższem miarodajnego tu już obecnie bezapelacyjnie dekretu p. Wojewody zakrawa, i to nie z tekka, ale całkiem z gruba — na Donkichoterję — ta napuszona duma, z jaką miejscowy organ sanacji wybębnia swe zwycięstwo odniesione „w walce o dobro Lwowa" i z jaką przyjmuje „odpowiedzialność za usunięcie kliki magistrackiej", i z jaką nie cofa się przed odpowiedzialnością i bierze ją za to, „że obecnie odbywająca się zmiana wyjdzie miastu na lepsze", z jaką wreszcie rozbraja ostatecznie, gdy zapewnia, iż poczuwa się do obowiązku po okresie negatywnej krytyki „zdania egzaminu" z „pozytywnej pracy".

I to wszystko — mimo tego — „że Związek Naprawy Rzplitej reprezentowany jest aż nazbyt słabo w nowej Radzie Przybocznej".

Wiemy wszyscy, aż zbyt dobrze", że miejscowy organ sanacji od szeregu miesięcy zwalczał bardzo zapalczywie Radę Miejską — równie zapalczywie, jak nieszczęśliwie — gdyż dając posłuch w najlepszej oczywiście wierze tym i owym ludziom inaczej, niż on — bo praktycznie interesowanym w obaleniu „rządów p. Neumanna", zarzucał Prezydjum miasta i Radzie nadużycia i inne złodziejstwa — i w imię tej panamy domagał się rozwiązania Rady Miejskiej.

W walce tej poniósł sromotną klęskę.

Najprzód bowiem komunikat rządowy wydany na podstawie wyników prac ministerjalnej komisji lustracyjnej stwierdził pośrednio, że zarzuty nieuczciwości wytaczane przeciw prezydjum miasta i Radzie ze strony sanacji i jej organu, są niesłuszne i nieprawdziwe, następnie doczekał się dekretu p. wojewody, który nad całą kampanją sanatorów przeszedł do porządku dziennego i podał, jako motyw zwolnienia Rady Miejskiej opinję Tym. Wydz. Samorządowego z przed trzech lat, a wreszcie — co najoryginalniejsze — został szpetnie opuszczony przez jedyny organ, który go w walce z usuniętą reprezentacją miejską stale popierał, a mianowicie przez „Chwilę"— która w obliczu dekretu p. wojewody obok licznych zasług ustępującej Rady widzi już jedno w niej tylko zło: „starcze niezrozumienie prądów współczesności", a dalej mówi o silnej i niepospolitej indywidualności prezydenta Neumanna (przez „Dziennik Lwowski" jeszcze wczoraj zestawianego obelżywie z Nowakiem), i o wiceprezydentach, jako wzorach „obowiązkowości i poczucia obywatelskiego".

To jest tryumf? To jest zwycięstwo? — pytamy językiem przyjaciół z „Chwili" — to jest żałosna kompromitacja. Nie wiele brakowało — a mimo sanacyjnej akcji wszczętej przed trzema laty przez Tymcz. Wydz. Samorz. i bez względu „na upływ czasu przewidziany w par. 20. statutu m. Lwowa" — skutkiem sanatorskiej kampanji „Dziennika Lwowskiego" byłaby Rada Miejska uniknęła rozwiązania i odniosła zwycięstwo nad — Tymcz. Wydz. Samorządowym. I teraz zamiast dziękować Tymcz. Wydz. Samorządowemu, że nie uległ, choć mu akcja sanatorska nogę — nie na żarty — podstawiła, wadzi się z nim niewdzięcznie — o personalja.

Woda zaczyna opadać.

Największą klęską dotknięta dolina Czeremoszu.

Lwów. 1 września (AW.) Klęską dotknięte obszary należą do województwa lwowskiego i stanisławowskiego. Przemyskie DOK wysłało wczoraj na pomoc saperów do Borysławia. W Przemyślu, dzięki zarządzeniom starosty p. Frankowskiego, cała ludność w gminach zawiadomiona została o grożącem niebezpieczeństwie powodzi, dzięki czemu nie było strat w ludziach tylko w plonach rolnych i w bydle.

W Borysławiu jest jeszcze źle. — Dziś rozpoczęto tam budowę mostu na Tyśmienicy.

W województwie stanisławowskiem w powiecie Kuty 40 domów odciętych przez wodę, tak, że się do nich dostać nie można. W samych Kutach około 600 domów pod wodą.

Największa klęska nad Czeremoszem. Wyjechał tam wojewoda stanisławowski p. Korsak.

Przybyły dziś rano do Lwowa z Warszawy dyrektor wydziału politycznego MSW. p. Świtalski wyjechał dziś w południe wraz z wojewodą p. Borkowskim w kierunku Stryja, Drohobycza i Stanisławowa, skąd wrócić mają jutro.

Kuty. 1 września (Tel. wł.) We wtorek o godzinie 1'30 w nocy nastąpiło w górach oberwanie się chmury i z tego powodu podniósł się nagle stan wody w Czeremoszu ponad 3 metry. Skutki wylewu straszne. Cała nizina Czeremoszu zalana na szerokości 2 km., tak po stronie polskiej jak i rumuńskiej. Całe nadbrzeżne wsie pod wodą, a z miast zalane Kuty, Śniatyn, Załucze i Wyżnica (Rumunja). W Kutach stan wody między domami dochodził do dwóch metrów, a ludzie odcięci od Kut górnych szukali schronienia na strychach i drzewach. Szkody ogromne — pełno ofiar w ludziach, dużo zatopionego bydła i owiec. Na falach Czeremoszu płyną tysiące metrów kubicznych drzewa ściętego i rozerwane domowstwa. Szkody obliczane na kilka miljonów, pomoc rządowa konieczna.

Z władz na miejscu urzęduje starosta p. Pajączkowski i komisarz policji Zarzycki. Godzina 16 stan wody spadł o 2 metry, jednak z gór napływa woda.

Powódź w okolicach Przemyśla.

Przemyśl, 1 września. (Tel. wł.). Wedle sygnalizowanych wiadomości ze Sanoka — San miał zacząć opadać wczoraj około północy. Wbrew zapowiedzi stan wody podnosił się bez przerwy aż do 2 godziny po południu osiągając +470. W ten sposób woda podniosła się o 6 m.

Doszła ona do Domu Robotniczego, zalewając m. in. piekarnię, tak że we czwartek rano chleba z piekarni robotniczej w mieście nie było. Dalej zalane zostało wybrzeże Kościuszki; woda doszła do zasańskiego gimnazjum, zalewając podwórze. Również wylew dosięgnął seminarjum żeńskiego.

Wilcze zalane jest wodą zupełnie; z pod wody sterczą tylko kominy domów. Pod wodą znalazł się również tartak Goligera, wszystkie stadjony sportowe m. in. Polonji, wojska itd. Akcję ratunkową utrudnia brak saperów.

Po południu stan wody na Sanie nieco się obniżył. Szczęściem dla Przemyśla jest fakt, że w czasie przybierania wody pierwszy wystąpił z brzegów Wiar zanim nadpłynęły wody z innych rzek.

Niżankowice. (Tel. wł.). Wiar opada Szkody są olbrzymie.

Dobromil. (Tel. wł.). Gościniec pod Dobromilem jest zniszczony na przestrzeni 150 m. Szereg mostów zniknęło zupełnie.

Przemyśl, 1 września. (PAT.). Dnia 31 sierpnia rzeka Wiar wylała i zalała następujące gminy: W Przemyślu ulice Sienną, Wesołą, koszary artylerji, magazyn drzewa, paszy, benzyny i nafty. Ludność częściowo ratowała się sama, częściowo usunięto ją przy pomocy policji i pontonów wojskowych. Zalane były także gminy: Przekopana, Hurniki, Bakończyce, Sielec, Wielunice i Łuczyce. Na drodze Wielunice uszkodzony most drogowy. Dwa mostki drogowe zerwane. Strat w ludziach i w inwentarzu nie było. Wiar opadł o godz. 18 31 sierpnia o 1 metr. dziś opadł o 2 metry. Interwenjowali w akcji ratunkowej saperzy i policja w Przemyślu.

San wylał 31 sierpnia przybierał do godziny 14. Obecnie wynosi przeszło 6'80 m. ponad poziom normalny. Spodziewany jest jeszcze przypływ 30 cm. Zalane: szpital w Przemyślu, Zakład Braci Albertynów, elektrownia, Dom Robotniczy, i ulice Barka, Piotra Skargi, wybrzeże Kościuszki, ulica Gołębia, Warzywna, Zakątek, Polna, 22 Stycznia, oraz gminy Wilcza, Buszkowice, Buszkowiczki, Chałupki Medyckie, Hurko i Hureczko, w rejonie dubieckim: Drohobyczka, Bachurzec, przedmieście dubieckie, Śliwnica ad Dubiecko, Nienadowa. Gminy te były zalane przez potoki wpadające do Sanu. Nadto z powodu wylewu Sanu zalane były gminy Olchowa, Ruska Wieś, w Nienadowej dół. Most w Iskaniu częściowo uszkodzony.

Medyka. (Tel. wł.) Katastrofalna burza spowodowała na przestrzeni kilku kilometrów za Przemyślem w stronę Medyki formalną powódź. Pola toną we wodzie. Drzewa nakryte są zupełnie wodą. Komunikacja gościńcem odbywa się również w wodzie. Cała okolica robi wrażenie wielkiego

(Ciąg dalszy na str. 2-giej.)

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 241-go dołączyliśmy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc wrzesień. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **5 zł. 30 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynie do nas do **10-go września — w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.**

Ciąg dalszy ze strony pierwszej.

morza. Ludność jest zrozpaczona i prosi o pomoc.

Lisko, (Tel. wł.). Powódź zniszczyła względnie uszkodziła niemal wszystkie mosty drewniane na gościńcach i zalała duże przestrzenie.

Pozatem zerwany został most kolejowy koło Krościenka na linji Chyrów Zagórz.

Sanok. (Tel. wł.). Wezbrane wody zalały gminy: Osadę Olchowską, Nowosielce, Zielnię, Zarszyn, Osadę zarszyńską i Besko. Znaczne zniszczenie w zabudowaniach i w ziemiopłodach.

Piorun zapalił i zniszczył młyn parowy

W Dąbrówce polskiej.

Sanok, (Tel. wł.). W czasie burzy z wtorku na środę piorun uderzył w młyn parowy w Dąbrówce polskiej. Młyn wraz z znacznemi zapasami zboża i mąki spłonął doszczętnie. Szkoda wynosi około 90.000 zł.

Brzozów, (Tel. wł.). W powiecie brzozowskim szczególnie ucierpiały gminy Dynów, Bachórz, Rzeka Stupnica wystąpiła z brzegów i zalała znaczne przestrzenie.

WODA NA STRYJU OPADA.

Stryj. (Tel. wł.) Godz. 18. Woda na rzece Stryju opada.

POWAŻNA SYTUACJA POD HALICZEM.

Halicz. (Tel. wł.) Sytuacja koło most. kolejowego wciąż poważna. Roboty rekonstrukcyjne, rozpoczęte przed powodzią prowadzone są w dalszym ciągu. Napór Dniestru, który wystąpił z brzegów, zajmując po obu stronach szkarpu kolejowego olbrzymie przestrzenie — bardzo silny. Dworzec w Haliczu oblany dookoła. Połączenie peronu z pociągami odbywa się przy użyciu kładek. Przed każdym przyjazdem pociągu odbywa się badanie wytrzymałości mostu.

WIEŚ CZAPLE PONIOSŁA OGROMNE SZKODY.

Sambor. (Tel. wł.) Godz. 19. Stan wody na Dniestrze obniżył się. Niżej położona część miasta zalana. Ulice Zamiejska, Dolna, Zawidówka pod wodą.

Najbardziej w tutejszym powiecie zniszczoną jest wieś Czaple, w całości zalana. Ludzie wciąż jeszcze przebywają na dachach swych domostw. — Prawie cały inwentarz żywy spłynął z wodami Dniestru. Wszystkie pola pod wodą.

Z FALAMI DNIESTRU.

Sambor, (Tel. wł.). Wezbrane wody uniosły mosty drewniane w Starym Samborze, w Terszowie i Spasie. Wszystkie pola w tych okolicach pod wodą. Południowa strona Chyrowa wskutek wylewu Strwiąża jest zalana. Ludność znalazła schronienie w gmachu Konwentu OO. Jezuitów.

Tartak firmy „Polonia" w Chyrowie położony w tej części miasta, znajduje się pod wodą. Fale uniosły niemal cały materjał drzewny tego tartaku. Ofiar w ludziach nie było.

Komunikacja kolejowa na linji Stary Sambor-Sianki przerwana.

WIADOMOŚCI Z LINJI SANOK—PRZEMYŚL.

Ustrzyki Dolne. (Tel. wł.) Raporty, jakie nadchodzą z okolicy o szkodach wyrządzonych powodzią, wskazują na olbrzymie wprost rozmiary tej żywiołowej katastrofy. W szeregu wsi okolicznych muł zasypał w zupełności ziemniaki, niweczące ich zbiory. Woda porwała następnie nieobliczoną dotąd ilość siana. W samych Ustrzykach szkody są stosunkowo mniejsze; obliczają je na około 15 tys. zł. Poszkodowani już wczoraj udali się do p. starosty liskiego, aby objął ich zapoczątkowaną już przez niego akcją ratunkową dla powodzian.

Krościenko koło Chyrowa. (Tel. wł.) Pierwsze pociągi od strony Sanoka ruszyły wczoraj. Władze kolejowe przedsięwzięły jak najdalej idące środki ostrożności celem uniknięcia katastrofy. Pociągi nocne poprzedzone lokomotywą, w której jedzie inżynier kolejowy i bada szczegółowo tor. Również na maszynach prowadzących pociągi jedzie obecnie stale wyższy urzędnik kolejowy i osobiście kieruje jazdą. Na wszystkich stacjach pełnią od wczoraj bezustannie służbę w dzień i w nocy naczelnikowie stacyj z urzędnikami ruchu.

Roboty około naprawy toru są w toku. Trafiają one na ogromne trudności, gdyż na całej przestrzeni nasyp w bardzo wielu mniejscach usunął się. Koło Berechów nasyp osunął się szczególnie niebezpiecznie. Jak dalece sytuacja jest groźna świadczy fakt, że wczorajszej nocy już po przejeździe kontrolnej lokomotywy osunął się nasyp na tor. Kiedy nadjechał pociąg, maszynista nie zauważył niebezpieczeństwa tem większego, że z nasypu upadło na tor i drzewo, które zawadziło o pociąg i powyrywało dosłownie z wszystkich wagonów schodki. Pociągi idą prawie puste, pomimo, że wielka część młodzieży nie przyjechała jeszcze z domów do szkół. Pociągi kursują z 4—6 godzinnem opóźnieniem.

Lisko. (Tel. wł.) Starosta liski utworzył komitet dla powodzian i rozpoczął doraźnie pomagać nieszczęśliwym w powiecie. Zgłoszenia kierować należy natychmiast i bezpośrednio do starostwa w Lisku.

A jednak OLD ŁAŃCUT BRANDY, to najlepszy i najtańszy koniak.

n860

KAWIARNIA I RESTAURACJA „LOUVRE" LWÓW, UL. 3-GO MAJA

senzacyjny program wrześniowy

z BRONOWSKIM na czele!

Początek o godz. 9·30. WSTĘP WOLNY!

O pomoc dla powodzian!

„Słowo Polskie" otwiera listę składek.

Przez południową połać naszego kraju przeciąga wielka klęska elementarna. Setki wiosek i osiedli znalazły się pod wodą, tysiące ludzi potraciło dachy nad głową, dobytek ludzki wielomiljonowej wartości pada ofiarą strasznego żywiołu.

W chwilach takiej klęski jest potrzebą serc i obowiązkiem obywatelskim przyjść nędzy ludzkiej z pomocą, współczucie dla nawiedzonych klęską zamanifestować czynem. I to czynem natychmiastowym. Zasada „dwakroć daje, kto daje zaraz" nigdzie może nie jest bardziej oczywistą, niż w stosunku do nieszczęśliwych ofiar obecnej wielkiej powodzi. W zrozumieniu naglącej potrzeby obywatelskiej pomocy dla powodzian, redakcja „Słowa Polskiego" otwiera składkę dla dotkniętych powodzią. — Ofiary pieniężne przyjmuje administracja naszego pisma. Listy ofiarodawców będą ogłaszane na łamach „Słowa Polskiego".

Niewątpliwie liczne rzesze naszych Czytelników odpowiedzą przychylnem echem na nasz apel. Z najdrobniejszych, choć groszowych składek powstaną poważne sumy, jeśli od spełnienia tego moralnego obowiązku nikt się uchylać nie będzie.

Listę składek otwiera Wydawnictwo „Słowa Polskiego", przeznaczając na ten cel sumę 500 (pięciuset) złotych.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Min.

Warszawa, 1 września (PAT.) Dnia 1 września o godz. 6 popołudniu odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Bartla nadzwyczajne posiedzenie poświęcone wyłącznie sprawie pomocy dla ofiar katastrofy powodzi w Małopolsce. Na posiedzeniu tem zatwierdzono wyasygnowaną już w dniu wczorajszym sumę na pierwszą pomoc. Pozatem Rada ministrów uchwaliła powołać przy ministrze spr. wewnętrznych międzyministerjalny komitet złożony z delegatów ministrów pracy i opieki społecznej, robót publicznych, rolnictwa, skarbu, komunikacji i spraw wojskowych. Zadaniem tego komitetu będzie jednolite kierownictwo akcją pomocy i określenie wysokości kredytów, niezbędnych na jej prowadzenie. Polecono również ministrowi spraw wewnętrznych wydanie w porozumieniu z ministrem pracy i opieki społecznej instrukcji dla wojewodów w sprawie powołania wojewódzkich komitetów celem zorganizowania pomocy i kierowania ofiarnością społeczną. Wreszcie uchwalono kredyt na razie do wysokości półtora miljona złotych do dyspozycji ministra robót publicznych dla podjęcia prac nad odbudową zniszczonych szos i mostów.

Rada ministrów upoważniła ministra skarbu i ministra robót publicznych do wydatkowania potrzebnej kwoty na odbudowę zniszczonych domów.

=⊙=

Przyczyny wielkich opadów w górach

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 września. (G.) Warszawski Instytut Meteorologiczny zapytany przez jedno z pism, jakie warunki atmosferyczne spowodowały powódź w Małopolsce wschodniej, dał następującą odpowiedź:

Bezpośrednim powodem powodzi były duże opady atmosferyczne, które objęły całą Małopolskę, a szczególnie jej górskie okolice. I tak wysokość opadów w dniu 26 sierpnia w Zakopanem i Morskiem Oku wynosiła 36 litrów w metrze sześciennym. W dniu 27 sierpnia w Morskiem Oku wysokość opadu wynosiła już 50 litrów w 1 m. sześc., a już dnia 31 sierpnia w tej samej okolicy 52 litrów w 1 m. sześc.

Powodem tych opadów było to, iż w ciągu sierpnia wiały wilgotne wiatrzy od Bałtyku ponad całą Polską i dopiero na grzbiecie Karpat natrafiły na zaporę, wskutek czego nastąpiły tam gwałtowne ulewy.

O KREDYTY DLA ZNISZCZONYCH OKOLIC.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 września (zo.) Prezes komisji budżetowej p. Rymar interwenjował dzisiaj u ministra robót publicznych p. Moraczewskiego i wiceministra skarbu Grodyńskiego w sprawie kredytu na roboty koło mostów, dróg i regulacji rzek po katastrofie w Małopolsce.

Minister Moraczewski oświadczył, że na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów zgłosi wniosek o kredyty na pomoc doraźną i na budowę dróg i mostów z uwzględnieniem koniecznej regulacji rzek.

BRUTALNY NAPAD PRUSACTWA NA CZŁONKÓW KONSULATU POLSKIEGO.

Berlin, 1 września (WW.) **Według informacyi z Piły na jednej z najludniejszych ulic miasta członkowie konsulatu polskiego zostali napadnięci przez awanturników za to, iż prowadzili między sobą rozmowę w języku polskim. Jeden z napastników uderzył laską żonę konsula. Nikogo dotąd nie aresztowano.**

Uruchomienie dodatkowej linji ŁÓDŹ—LWÓW na czas trwania Targów Wschodnich.

Ze względu na życzenie szerokich mas publiczności, zainteresowanej w Targach Wschodnich, uruchamia Polska Linja Lotnicza AEROLOT S. A. na czas trwania Targów Wschodnich, t. j. **od dnia 2-go do 15-go września r. b. linję z Łodzi do Lwowa i z powrotem.**

Odlot z Łodzi o godz. 8-ej rano.
Odlot ze Lwowa o godz. 13.50.
Cena biletu wynosi **Zł. 80.**
Czas trwania podróży — około 3 godzin.
Na Targach Wschodnich zostanie uruchomione specjalne biuro sprzedaży biletów lotniczych.

ZE SPRAW NAUCZYCIELSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 września (zo.) Przewodniczący Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Powszechnych senator Sieciński interweniował dzisiaj w ministrestwie oświaty w aktuanych sprawach szkolnych i uposażeniowych nauczycielstwa i odbył dłuższą konferencję z dyrektorem departamentu Żłobickim.

Dyrektor departamentu oświadczył, że Ministerstwo postarało się o powiększenie etatów nauczycielskich, co okazało się niezbędnem. Co do spraw uposażeniowych, to Ministerstwo rozesłało normy obliczeniowe jednorazowego zasiłku do kuratorjów, co zaś do zasiłków dla emerytów, wdów i sierót, to niema jeszcze odpowiedniej uchwały. Sprawa podwyżki płac czynnych nauczycieli i emerytów rozpatrywana będzie osobno po decyzji Rady ministrów. Wiadomość o zarządzonej rewizji kwalifikacji nauczycielskich jest błędna. Ministerstwo opracowuje projekt t. zw. drugiego egzaminu. W sprawie ułatwień przy przenoszeniu się nauczycieli do innych powiatów lub innych okręgów dyrektor przyrzekł po rozpatrzeniu materjałów wydać odpowiednie zarządzenie.

NADESŁANE.

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Lwowski Instytut Muzyczny Sobieskiego 4.

Wpis na kurs śpiewu solowego prof. **Frankowska** Zofja, **Niżankowski** Aleksander, **Tarnawski** Stanisław.

Szkoła operowa I Kurs do egzaminu kwalifikacyjnego Z. A. S. P. dla kandydatów na artystów opery i operetki pod kierunkiem reżysera opery prof. St. Tarnawskiego. n8593

Każdy może się wzbogacić

kupując los w największym i najszczęśliwszym kantorze Państwowej Loterji Klasowej

„NADZIEJA" LWÓW, Sykstuska 6

Główna wygrana

650.000 złotych

ponadto wygrane po

400.000, 250.000, 100.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000 itd.

Co drugi los wygrywa

Setkom ludzi przynosi Państwowa Loterja Klasowa rok rocznie bogactwo i dobrobyt. Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście. Przewiduje się brak losów, poleca się przeto zamawiać natychmiast. Na zamówienia wysyłamy losy oryginalne odwrotną pocztą załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości. Ceny losów: Ćwiartka zł. 10·—, połówka zł. 20·—, cały los zł. 40·—.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam wypełnione w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ. Sł.

Do „NADZIEJI" LWÓW, SYKSTUSKA 6.

Niniejszem zamawiam do I-ej klasy Państwowej Loterji Klasowej

..... losów całych po zł. 40·—
..... losów połówek „ „ 20·—
..... losów ćwiartek „ „ 10·—

Należytość złotych ..... uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę razem z losami przesłanym.

Imię i nazwisko .....

Adres .....

P. STRZELECKI WYJECHAŁ JUŻ Z WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 września (zo.) Mianowany komisarz rządowy na miasto Lwów p. Strzelecki wyjechał w czwartek wieczorem do Lwowa. Na razie zabawi on we Lwowie 3 do 4 dni, aby rozpatrzyć się w sytuacji, poczem wróci do Warszawy i złoży urzędowanie jako naczelnik wydziału i dopiero wówczas wyjedzie na stały pobyt do Lwowa.

WYGRANE DOLARÓWKI.

Warszawa. 1 września (PAT.) — Dnia 1 września o godz. 10 rano, w małej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu odbyło się losowanie 5 proc. premiowej pożyczki dolarowej serji II. Wylosowano numery następujące: 40.000 dolarów Nr. 890.288, 8.000 dolarów Nr. 754.450, 3.000 dolarów Nr. 117.593, 121.481, 706.746, 1.000 dolarów Nr. 747.533, 346.212, 784.209, 316.857, 515.866.

WICEPREMIER BARTEL WYJECHAŁ DO DRUSKIENNIK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 września (zo.) Wicepremier Bartel wyjechał w czwartek wieczorem do Druskiennik.

WYROK W PROCESIE GEN. ŻYMIERSKIEGO ZAPADNIE 6 WRZEŚNIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 września. (G.) Termin ogłoszenia wyroku w sprawie generała Żymierskiego wyznaczony został na wtorek godz. 12 w południe.

POGODA W PIĄTEK.

Warszawa. 1 września. (Tel. wł.) **Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.** Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 2 bm.: W dalszym ciągu pogodnie i ciepło (noc jednak chłodna). Na południu i w górach również polepszenie się pogody. Słabe wiatry wschodnie.

Najnowszy i najwspanialszy film produkcji 1927/8

„KOCHANKA"

według pow. **A. BRODYEGO.** W głównej roli **HARRY LIEDTKE, EDDA CROY.**

Następny program **KINO „LEW".** 8610

DZIELNY WOJAK SZCZAPA: opowiada o hulankach austrjackich i rosyjskich oficerów intendentury, opowiada o ich trybie życia za frontem o orgjach pijackich, o haremach wożonych ze sobą. Od poniedziałku 5-go września w kinoteatrach: **„Kopernik"** — **„Marysieńka".**

Marsz. Piłsudski nie zainteresował się sprawą gen. Zagórskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 września. (G.) Podaliśmy onegdaj przedruk wiadomości z „Expressu Porannego", że ppłk. Piątkowski został zawezwany do Druskiennik, w celu zreferowania p. premjerowi stanu śledztwa w chwili obecnej.

Wiadomość ta okazała się nieprawdziwą, oto bowiem wczorajszy „Przegląd Wieczorny" donosi:

„Wbrew wiadomościom niektórych dzienników, ppłk. Piątkowski, prowadzący śledztwo w sprawie gen Zagórskiego nie jeździł do Druskiennik celem składania raportu Marszałkowi Piłsudskiemu, lecz wczoraj powrócił z Wilna do Warszawy. Wyjazd ppłk. Piątkowskiego do Wilna był jednym z wielu wyjazdów, stojących w związku z poszukiwaniami gen. Zagórskiego.

OGŁOSZENIA

DO SPECJALNEGO NUMERU TARGOWEGO, KTÓRY WYJDZIE W ZNACZNIE POWIĘKSZONEJ OBJĘTOSCI

W DNIU OTWARCIA VII. TARGOW WSCH.

PRZYJMUJE ADMINISTRACJA „SŁOWA POLSKIEGO" I WSZYSTKIE BIURA OGŁOSZEŃ

DO PIĄTKU GODZ. 6. WIECZÓR.

TEATR ŚWIETLNY „PALACE" LEGJONÓW 1/3

NOWA KOPJA. — NAJWIĘKSZY FILM ŚWIATA.

BEN HUR dramat w 16 akt.

Początek seansów codziennie o godz. 3.30, 5.30, 7.30 9,30. — Wolne bilety nieważne. — Passe-partout z wyjątkiem prasowych i obowiązkowych ważne tylko raz jeden.

Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej

Lwów, 1. września.

Ktokolwiek obcy nawet zjawiłby się na wczorajszem posiedzeniu Rady m. zauważyłby, że nastrój na niem niezwykły. A cóż dopiero mówić o ludziach, którzy posiadają pewien sentyment dla tego miasta. Tych z pewnością rozrzewniłby nastrój tego ostatniego, zasłużonej bądź co bądź Rady miejskiej posiedzenia. Patrząc na twarze członków Rady m. od prawicy do najskrajniejszej lewicy, widziało się, że ci ludzie czują, że stała się im krzywda, że sposób rozwiązania Rady nie był odpowiednią nagrodą za ich długoletnią pracę, za ich trud za ich wysiłki około rozwoju tego miasta, które tak chlubnie zapisało się w historji.

Już przed oznaczoną godziną zaczęli się schodzić radni, a o godz. 7 komplet był niezwykły, czekano jednak z otwarciem na klub PPS. który naradzał się nad deklaracją.

O godz. 7'30 prezydent zapowiedział wszy w myśl par. 112 statutu tajność obrad wyprosił nawet sekretarza Rady, urzędnika magistratu i uprosił do prowadzenia pióra r. Dworzaka.

Po otwarciu posiedzenia po referacie r. Rybickiego, który uzasadniał potrzebę zaskarżenia zarządzenia wojewody, zabrał głos red. Szczyrek i odczytał następującą deklarację klubu PPS.

Uznajemy słuszność zarzutów prawnych przeciw legalności rozporządzenia, rozwiązującego T. Radę miejską, stwierdzamy, że rozporządzenie władz nadzorczych, z ustawami niezgodna godzi w swych celach istotnych w podstawę samorządu miejskiego.

Rząd rozwiązując Tymczasową Radę miejską nie stworzył warunków, dla normalnego załatwienia sprawy gospodarki samorządowej m. Lwowa przez rozpisanie nowych wyborów, opartych na nowoczesnej, demokratycznej ordynacji wyborczej.

Jesteśmy bezwzględnie przeciwnikami rządów komisarskich, jednak i się przyłączamy się do rekursu, względnie skargi przeciw rozwiązaniu Tymczasowej Rady m., nie chcąc stwarzać pozorów, jakobyśmy chcieli bronić i podtrzymywać dotychczasowy stan rzeczy.

Po przyjęciu tej deklaracji do wiadomości, Rada m. uchwaliła z uwagi na to, że zarządzenie wojewody odmówiło Radzie środka prawnego odwołania i uznało sprawę za ostatecznie załatwioną, zaskarżyć zarządzenie wojewody do Trybunału administracyjnego i upoważniła do tego komitet, złożony z członków Rady m. prawników.

Równocześnie polecono temu komitetowi zastanowić się, czy nie należałoby wnieść rekurs przeciw zarządzeniu wojewody.

Uchwałę tę powzięto prawie jednogłośnie, z wyjątkiem klubu PPS., który wstrzymał się od głosowania. Pełnomocnictwa do procesu udzielono rr. dr. Pierackiemu, dr. Sokalowi i dr. Jakóbowi Diamandowi.

Wśród ogólnej ciszy zabrał głos senior Rady m. r. Terenkoczy i wyliczywszy dorobek materjalny i moralny naszego miasta podkreślił, że zasługa w tem główna prezydjum miasta, to też Rada m. składa prezydentowi i wiceprezydentom uznanie i serdeczne podziękowanie. Radni powstali z miejsc i burzą oklasków przyłączyli się do słów seniora.

Prez. Neuman w serdecznych słowach podziękował w imieniu prezydjum za te objawy sympatji i uznania.

Tak skończyło się ostatnie posiedzenie Rady miejskiej.

Pożegnanie prezydenta i wiceprezydentów przez urzędn. gminy.

Lwów, 1. września.

Wczoraj w południe w sali magistratu zebrali się naczelnicy wydziałów Magistratu, dyrektorowie zakładów miejskich i kierownicy komisarjatów, celem pożegnania ustępujące prezydjum miasta.

Imieniem Związku urzędników gminy wicedyr. Kwiatkowski w serdecznych słowach pożegnał prez. Neumana i wszystkich wiceprezydentów, dziękując im za długoletnią pracę dla miasta i życzliwe odnoszenie się do ogółu urzęd. gminy i obronę przed niesłusznymi atakami.

Prez. Neuman w dłuższem przemówieniu przedstawił historję rozwoju miasta w ostatniej dobie, do czego nie mało przyczyniła się współpraca urzędników. Wkońcu wyraził im serdeczne podziękowanie za współpracę i popieranie wysiłków prezydjum, apelując do nich, by nadal pracowali z poświęceniem dla dobra Rzeczypospolitej i miasta.

Wiceprez. dr. Stahl w krótkiem a serdecznem przemówieniu podkreślił, że prezydjum wraz z gronem urzędników przeżyło chwile jasne i ciężkie, dole i niedole. Przebyliśmy razem mówił — kataklizmy ostatnich czasów aż doczekaliśmy się wolnej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Mówca przypomniał, że gdy wchodził w grono urzędników magistratu nie był wolny od pewnych uprzedzeń, wyszedł bowiem z urzędu Prokuratorji Skarbu, która była wzorem dla urzędników, kiedy jednak wglądnął w pracę ich, kiedy zaczął z nimi razem pracować, przekonał się, że są lepsi, niż ich sława, że ich niesłusznie krzywdzono, że zawsze sumiennie spełniali swe obowiązki.

Żegnając ich teraz, prosi ich, aby pracowali nadal nad tem, by ten Lwów, który zapisał sobie tak chlubną kartę w historji, zajął nadal to stanowisko wśród miast kresowych, które mu się należy, które praca swa zdobył. Nie zrażajcie się losem, który nas spotkał, i pracujcie nadal z poświęceniem dla kochanego Lwowa i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Przegląd prasy.

„Kurjer Zachodni" stwierdza, że ostatni kongres mniejszości narodowych w Genewie pokazał, jak hasło obrony mniejszości staje się narzędziem ucisku mniejszości w państwie niemieckiem i służy żydom do zdobycia we wszystkich krajach wyjątkowego stanowiska.

Obrady zakończyły się opuszczeniem kongresu przez mniejszości z państwa niemieckiego i przez solidaryzujące się z niemi mniejszości słowiańskie.

Delegat Polaków z Niemiec, dr. Kaczmarek zaprotestował przeciwko niedopuszczeniu na kongres „mniejszości fryzyjskiej" i oświadczył, że w ciągu obrad ujawniły się jednostronne tendencje politycz. wśród uczestników, niezgodne z poglądami tych, którzy się postanowili usunąć i zająć stanowisko wyczekujące w stosunku do dalszej akcji „mniejszościowej".

Powodem stali się tedy „Fryzowie", narodowość nieliczna, zamieszkująca w północnych Niemczech. Zaproponowali dopuszczenie delegatów fryzyjskich Duńczycy, poparli ich Polacy i Serbowie łużyccy. Niemcy oparli się stanowczo dopuszczeniu Fryzów i uzyskali poparcie Węgrów, żydów i Katalończyków. Kongres „mniejszościowy" się rozleciał. Było to nieuniknione z tego lub innego powodu, i gdyby nie Fryzowie, byłby dał ten powód kto inny.

Wobec beznadziejności usiłowań wytworzenia wspólnej doktryny „mniejszościowej", na plan pierwszy wysunąć się musiały osobne interesy polityczne. Komu zaś jest dziś potrzebny ruch „mniejszościowy"? Odpowiedź łatwa: żydom, Niemcom i Węgrom.

Żydzi są wszędzie w mniejszości, wszędzie walczą o prawa lub przywileje. Są wprawdzie sami dość silni i mogliby nie szukać sojuszników, wydaje im się jednak, że zyskają, gdy się w poszczególnych państwach wesprą na innych „mniejszościach". Zdaniem mojem mylą się, lecz trudno im to wytłumaczyć. Dąża więc, jako żywioł jednolity i wyrobiony, do zajęcia stanowisk kierowniczych wśród „mniejszości", chcą być organizatorami tych „mniejszości" i przywódcami. W organizatorstwie i przywództwie nie mają powodzenia, ściągają natomiast na siebie niechęć usprawiedliwioną „większości".

Niemcy i Węgry widzą w ruchu „mniejszościowym" narzędzie do rozbijania państw Europy wschodniej, jeden ze sposobów zniszczenia traktatu Wersalskiego. Polska, Czechosłowacja, Rumunja i Jugosławja są głównemi objektami „mniejszościowemi". Niema sposobu takiego pociągnięcia granic w Europie Wschodniej, by państwa były narodowo jednolite. Były, są i będą „mniejszości". Bezstronny sędzia musi przyznać, że stosunki narodowościowe w Europie Wschodniej są po wojnie o wiele lepsze i sprawiedliwsze, niż były dawniej. Nie chcą tego przyznać Niemcy i Węgry. Dla Niemiec zwłaszcza są „mniejszości" w Polsce i w Czechosłowacji znakomitem narzędziem do wytwarzania trudności państwom polskiemu i czechosłowackiemu.

Nie trzeba też było być bardzo przenikliwym, by spostrzec, że sprężyną całego ruchu „mniejszościowego" są Niemcy, którzy widzą w nim jeden z odcinków walki przeciw traktatowi Wersalskiemu.

Niema zatem powodu żałować, że przez usunięcie się „mniejszości" słowiańskie odsłoniły istotnie oblicze genewskich kongresów i uniemożliwiły nadal wyzyskiwanie haseł i atmosfery genewskiej dla bardzo określonych i mających jasne cele dążeń niemieckich.

* * *

W „Chwili" p. Reich — „gorzko rozczarowany" — kongresem mniejszościowym w Genewie i zmartwiony jego fiaskiem tłumaczy przyczyny niepowodzenia:

Pierwsza — to zbytnia trwoga uczestników, a zwłaszcza kierowników kongresu o możliwości ściągnięcia na się zarzutu — państwowej nielojalności. Zaiste — aranżerowie kongresu nieświadomie lżą w myśli państwa i rządy, przypisując im lęk przed wszelkiem śmielszem słowem, każdym odważniejszym gestem. Przyzwyczaiły się one wszak już do tego, że się na zjazdach międzynarodowych wyraża niezadowolenie z tych czy owych powodów i wytacza się rekryminację. Na kongresie jednak w przesadnej „ostrożności" unikano wszelkich śmielszych wystąpień, chociażby nawet okraszonych pozą krasomówstwa.

Przyczyna druga, acz z pierwszą w bezwzględnym pozostająca związku: to ogólna nieświadomość bezpośredniej celowości kongresu i sztuczność, czy raczej „teoretyczność" w układaniu porządku dziennego. Miasto zarządzić sprawozdania delegatów poszczególnych mniejszości o postępie ich sprawy w odnośnych krajach, miasto łącznego rozważania wspólnych wszystkim postulatów i ewentualnego podejmowania próby rozbudowy traktatu, który zwłaszcza odnośnie do szkolnictwa wymaga uzupełnienia i rozciągnięcia danych przepisów także na szkolnictwo średnie, wyższe i zawodowe — zamiast tedy działać praktycznie, kazano obecnym wysłuchać szereg teoretycznych referatów, wykazujących, że „pokój narodowościowy jest rękojmią pokoju w państwie", albo, że „język jest najdroższym skarbem narodu" — i tak dalej w kółko.

Przyczyna trzecia — to całkowita absencja grup socjalistycznych. Gdyby nie okoliczność, że członkowie mniejszości narodowych z natury rzeczy są radykałami, możnaby sądzić, że radzą tu syci i w sytości swej radykalizujący burżuje. Nikt nie atakował i nikt się nie bronił. Wszystko było nastrojone na „all right", a ponieważ socjaliści stanowią zwyczajnie ferment wszelkich zebrań, więc nie dziw, że brak ich powodował, iż się z tempa ospałości prawie nie wyszło.

Wreszcie przyczyna ostatnia, lecz w myśl zasady: „last but, not least" może najważniejsza — to przepaść poglądów wśród samych mniejszości narodowych. Nie był to przypadek, że z przemówienia, wygłoszonego przez podpisanego na plenum kongresu, z objawami największej aprobaty spotkał się ustęp, stwierdzający z przekąsem, że może należałoby zwołać raz kongres mniejszości narodowych nie celem wytoczenia wspólnych żalów przeciwko większościom rządzącym, lecz — celem wzajemnego poznania się i załatwienia wzajemnych konfliktów. Uznali widocznie wszyscy, że powyższe słowa trafiają w sedno rzeczy. W ślad za tym wywodem argumentował dalej podpisany, że solidarność między mniejszościami narodowemi nie oznacza bynajmniej obowiązku dla jednych pójścia na oślep za drugimi, lecz oznacza dla wszystkich równy obowiązek otaczania się wzajemnym szacunkiem i zrozumienia, że niema się prawa ciskać gromów na reprezentantów innej grupy narodowej za akcję, którą — nikomu nie szkodząc — przeprowadzili oni li w interesie własnego społeczeństwa a którą malkontenci innej narodowości w przesadnej jeno wrażliwości uważają jako sprzeczną z ich prestigem narodowym.

* * *

„Nasz Przegląd" wskazuje na korzyści, jakie mniejszości wyciągają z kongresów. Mianowicie:

Ludność panująca w państwach zwolna się przyzwyczaja do myśli, że organizowanie się „obcoplemieńców" na arenie międzynarodowej nie stanowi żadnego przestępstwa, lecz jest ruchem legalnym, a nawet pożądanym, pod kątem interesów państwowych. Mniejszości wewnątrz państwa przygotowują się do solidarności, co ma znaczenie dodatnie w akcji parlamentarnej i wyborczej. Wreszcie każda mniejszość, mając pobratymców, którzy w innem państwie stanowią ludność panującą, oddziaływa moralnie na tę większość w kierunku poszanowania praw własnych mniejszości. Dla nas zaś żydów zjazdy te mają pewną wartość dla osłabienia antysemityzmu.

Pozatem „Nasz Przegląd" nie ukrywa prawdy, że kongres okazał się „nudnym".

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dr. SKROWACZEWSKI

specjalista chorób uszu, gardła, nosa

powrócił 8535n

ordynuje ul. Fredry l. 6 od godz. 3—6

Z powodu konfiskaty wczorajszego wydania prowincjonalnego „Słowa Polskiego, powtarzamy nasz odcinek powieściowy.

JACK LONDON. 16)

Córka śniegów.

Przekład autoryzowany Stanisławy Kuszelewskiej.

(Ciąg dalszy.)

— Ale powiedziałem też, że się nie nadają — odrzekł chłodno, patrząc na płótna namiotu, napięte od wichru i nasłuchując ryku burzy. — W taką noc można umrzeć na otwartem polu.

— Inne namioty są przepełnione — ciągnął. — Sam widziałem. Z powodu deszczu wszystkie rzeczy zwalono do wnętrza i ludzie nie mają gdzie się obrócić. Przywędrowało też ze dwunastu obcych, przygnanych przez burzę. Dwu czy trzech pytało czy może rozłożyć posłanie u mnie, jeżeli gdzieindziej nie będzie miejsca. Widocznie znalazło się miejsce. Nie znaczy to jednak bynajmniej, że jeszcze zostało coś niezajętego. Zresztą —

Przerwał, bezradnie. Położenie było bez wyjścia.

— Czy dojdę tej nocy do Głębokiego Jeziora? — zapytała Frona, poddając się jego sposobowi patrzenia na sprawę. Lecz nagle opamiętała się i wybuchnęła śmiechem.

— Przecież nie przebrnie pani rzeki po ciemku — zmarszczył się na widok tej wesołości. — A żadnych osiedli po drodze niema.

— Czy pan się boi? — zapytała, z ledwie dostrzegalnym odcieniem złośliwości.

— Nie o siebie.

— A więc, uważam, że mogę iść spać.

— Będę siedział i podkładał drew do ognia.

— Tam do licha! — krzyknęła. — Jakgdyby to miało ocalić mizerny kodeks towarzyski! Nie jesteśmy pośród cywilizacji! Tu jest droga do bieguna. Proszę iść spać.

Wzruszył ramionami na znak rezygnacji.

— Zgoda. Więc cóż mam robić?

— Pomódz mi ułożyć posłanie, rzecz prosta. Co? Worki ułożone na krzyż? Dziękuję uprzejmie, ale moje kości i mięśnie zaczną się buntować. Ot tak, proszę je ułożyć w ten sposób.

Pod kierunkiem Frony ułożył worki w dwa rzędy w długość. Pośrodku został niewygodny rowek z odstającemi rogami worków; ale dziewczyna natychmiast ubiła je płasko bokiem siekiery i tak samo wyrównała rowek. Potem zwinęła jeden koc w długi rulon i do reszty wypełniła nim wklęśnięcie.

— Hm! — mruczał sam do siebie. — Teraz widzę, czemu sypiałem tak podle. No, będzie lepiej — i szybko przebudował własne worki.

— Zaraz widać, że pan nieprzyzwyczajony do podróży — poinformowała go, rozkładając ostatni koc i siadając na wierzchu.

— Może i tak — odpowiedział mężczyzna. — Ale co pani wie o życiu na szlaku? — zagderał po chwili.

— W sam raz tyle, ile trzeba — odparła wymijająco, wydostając z pieca suche drzewo i zastępując je mokrem.

— Ależ burza! Słyszy pani? Robi się coraz gorzej, jeśli już może być gorzej.

Namiot giął się pod parciem wichru, płótna biły głośno przy każdem uderzeniu, deszcz i śnieg grzmiały jak ogień małej potyczki rosnący w wielką bitwę. W chwilach ciszy słyszeć mogli, jak ruczajki wody spływały wzdłuż płóciennych ścian z szumem maleńkich wodospadów. Mężczyzna sięgnął ciekawie ku górze i dotknął mokrego sufitu. Natychmiast dotknięty punkt trysnął fontanną wody prosto na skrzynię z żywnością.

— Niewolno tego robić! — zawołała Frona, skoczywszy na równe nogi. — Dotknęła palcem przemokłego miejsca sufitu i nacisnąwszy mocno prowadziła palcem po bocznej ściance aż do ziemi. Struga wody znikła natychmiast. — Niewolno nigdy tego robić, uważa pan — powiedziała z wyrzutem.

— Na Jowisza! — odparł. — Pani dzisiaj przywędrowała z Dyea? I jeszcze mięśnie nie zesztywniały?

— O, nawet bardzo — wyznała. — I spać się chce.

— Dobranoc — zawołała ku niemu w chwilę później, wyciągając się wygodnie pod ciepłym kocem. Ale po kwadransie zawołała nagle: — Ach! Byłabym zapomniała! Czy pan już śpi?

— Nie — odpowiedział z poza pieca męski głos. — O co chodzi?

— Przygotował pan łuczywo?

— Łuczywo? — pytał sennie. — Jakie znów łuczywo?

— Na ogień do śniadania, rzecz prosta. Trzeba wstać i narąbać.

Posłuchał bez słowa; ale zanim skończył robotę, Frona przestała słyszeć jego poruszenia.

Woń smażonego boczka syciła powietrze, kiedy Frona otworzyła oczy. Zaświtał ranek, ustała burza. Mokre słoneczko świeciło wesoło nad zmoszoną okolicą i popod szeroko rozsunięte zasłony namiotów. Rozpoczęła się już krzątanina ludzka. Gromadki objuczonych podróżnych przechodziły mimo. Frona przewróciła się z boku na bok. Śniadanie było już gotowe. Gospodarz namiotu wpakować chciał właśnie do pieca boczek i smażone kartofle, wobec czego zajęty był podpieraniem drzwiczek dwoma kawałkami drzewa.

— Dzień dobry — rzuciła powitanie.

— Dzień dobry pani — odpowiedział miękko wyprostowując się i biorąc wiaderko. — Nic mówię: „mam nadzieję, że pani spała dobrze", bo widziałem na własne oczy, że tak było.

Frona roześmiała się.

— Idę po wodę — oświadczył. — Przypuszczam, że pani będzie gotowa do śniadania, kiedy wrócę.

Po śniadaniu, Frona, grzejąc się na słoneczku, zauważyła znajomą gromadkę ludzi, wychylającą się z poza zakrętu drogi od Jeziora Czater. Klasnęła w dłonie.

C. d. n.

Cerkiew a Sowiety.

W życiu wewnętrznem Rosji sowieckiej zaszedł fakt wielkiej doniosłości, który będzie miał swe następstwa zarówno w życiu wewnętrznem Rosji jak i wśród prawosławnych w innych państwach.

Oto utrzymująca dotąd niezależność wobec rządu sowieckiego, przez rząd ten krwawo prześladowana t. zw. Tichonowska cerkiew prawosławna skapitulowała wobec Sowietów i pogardziwszy aureolą męczeństwa, w latach ostatnich zdobytą, uroczyście oświadczyła, że uznaje rząd sowiecki jako prawowity i potępia inne w tej sprawie stanowisko.

By zrozumieć ten fakt, trzeba sięgnąć wstecz do dziejów prawosławia w Rosji, które w epoce wielkich reform cara Piotra I., straciło swą niezależność, jako odrębne niemal, od władzy krajowej niezależne i nieomal ponad głowę tej władzy wyniesione ciało, stając się narzędziem władzy caratu. Jako oficjalne wyznanie Rosji carskiej, prawosławie skupiło się kolo tronu i przez z górą dwa stulecia car był jego zwierzchnikiem religijnym.

Rząd sowiecki rozpoczął pryncypialną walkę z prawosławiem jako religją i dotąd ją prowadzi, ale w metodach swego rządzenia nie gardząc żadnym środkiem wpływu na szerokie masy chętnie przejąłby na wzór caratu zwierzchnią władzę w instytucji, która zapewnia mimo swego rozkładu moralnego znaczne wpływy wśród ludności rosyjskiej. Gdy cerkiew prawosławna nie chciała uznać autorytetu sowieckiego i dopóki nie zatraciła swego charakteru moralnego, dotąd rząd sowiecki prowadził z nią walkę bezwzględną, około 200 biskupów uwięziwszy w różnych okresach i kilkadziesiąt tysięcy duchownych dręcząc w więzieniach i skazując na śmierć.

Aż pod obuchem sowieckim w atmosferze gnijącej moralnie społeczności rosyjskiej nastąpił rozkład moralny cerkwi prawosławnej, załamał się jej charakter, ugiął jej przywódca i przyszedł ostatni akt: nie przez pokorę chrześcijańską, lecz przez czysto moskiewskie „rabstwo" podyktowany — pokłon haniebny i czołganie się do rąk krwawych katów.

Takim pokłonem jest odezwa „tymczasowego synodu patrjarszego" podpisana przez ośmiu biskupów z metropolitą niżegrodzkim Sergjuszem na czele, w której czytamy:

„Chcemy być prawosławnymi, ale jednocześnie uznajemy związek sowiecki za naszą ojczyznę, której radość i powodzenie jest naszą radością i naszem powodzeniem.

Rząd sowiecki w odezwie synodu uzyskał nielada argument. Dotychczas gnębił on religję prawosławną od zewnątrz. Więziony patrjarcha Tichon napróżno usiłował dojść do jakiegoś porozumienia z rządem, który stale odrzucał jakąkolwiek formę modus vivendi, dążąc do rozbicia cerkwi. Wreszcie spostrzegł rząd sowiecki, że mimo prześladowań i szczepionej w masach niewiary — niezależna cerkiew Tichonowska istnieje w masach, a jej duch opozycyjny ma wśród ludności autorytet.

Brakło jednak Tichona i jego charakteru wśród wyższego duchowieństwa prawosławnego. Wyczerpane walką, nie mając w sobie ducha męczeństwa, pamiętające świetne swe czasy z okresu współdziałania z władzą państwową — prawosławie uległo pokusie okoliczności zewnętrznych i poszło na ugodę, która niewątpliwie skończy się zupełną jego klęską w Rosji.

Rząd sowiecki bowiem z pewnością nie zmieni swojego antyreligijnego kierunku, lecz za cenę drobnych ustępstw — nie tyle dla cerkwi ile dla duchowieństwa, zechce sobie torować drogę do szerokich mas wiejskich, tradycyjnie przywiązanych do zewnętrznych form kultu religijnego, przez cerkiew.

Odezwa metropolity Sergjusza jest również bardzo dotkliwym ciosem dla prawosławnej emigracji rosyjskiej. Synod bowiem tymczasowy, którego władza opiera się na pełnomocnictwach Tichona, zażądał od przebywających za granicą biskupów i duchownych prawosławnych zapewnienia na piśmie, iż są całkowicie lojalni wobec rządu sowieckiego, grożąc im klątwą, jeśli zechcą prowadzić za granicą propagandę przeciw Sowietom. Usłuchać tego wezwania — znaczyłoby wyrzec się wszelkich planów restauracji Rosji, uznać rządy obecne, zlikwidować emigrację i wrócić do ojczyzny, oddając się na łaskę i niełaskę obecnych jej czerwonych władców. Nie usłuchać — to zerwać łączność z cerkwią prawosławną w Rosji i stworzyć osobną autokefalną cerkiew emigracyjną.

Czy nowy stosunek cerkwi prawosławnej do Sowietów będzie trwały, trudno dziś przesądzać. Trwałym byłby wtedy, gdyby cerkiew prawosławna zatraciła w odmęcie komunizmu, a w zależności od rządu chrystjanizm. Wszak komunizm i chrystjanizm to dwa przeciwne bieguny, wykluczające się nawzajem.

Jeszcze nie przebrzmiała zamieszczona w urzędowych „Izwiestjach" odezwa tymczasowego synodu, a już z łam moskiewskiej „Prawdy" wezwał rząd komunistyczny do nowej walki z chrystjanizmem, gdyż dotychczasowe metody tej walki zawiodły. Pozamieniano wprawdzie cerkwie na muzea, usunięto ze stanowisk duchownych, ale wywołało to właśnie rozgoryczenie wśród mas ludowych i wzmogło żarliwość religijną. Doszło do tego, że w wielu osadach fabrycznych robotnicy urządzają tajemne domy modlitwy, a w całej Rosji — zdaniem „Prawdy" — niezwykłe postępy czyni katolicyzm i protestantyzm, w ostatnim czasie powstało 8 tysięcy gmin katolickich...

Nową metodą — do której stosowania nawołuje komunistyczna „Prawda" jest użycie cerkwi prawosławnej jako narzędzia polityki sowieckiej, rozłożenie jej od wewnątrz i zatarcie w niej ducha chrystjanizmu. Ku tym celom pójdzie władza sowiecka przez otwarte przed nią naoścież wrota cerkwi prawosławnych w Rosji. Otworzył je sam metropolita Sergjusz....

M. P.

W czyim interesie?

Z powodu sprawy Sacco-Vanzetti

Sprawy Sacca i Vanzetti'ego nie powinno się traktować pobieżnie i z lekceważeniem. Jest ona dzisiaj poprostu pewnego rodzaju symptomem, który rzuca światło jaskrawe na określoną robotę wśród społeczeństw i narodów oraz na stan i sukcesy, jakie ta robota już osiągnęła.

Rozważmy bowiem sprawę spokojnie: W Ameryce skazano na śmierć dwóch anarchistów za morderstwo. Z wykonaniem wyroku ociągano się sześć lat, aż wreszcie w tych dniach — jak wiadomo — obydwu skazanych stracono.

Nie wchodzimy tu w osądzenie meritum sprawy. Jest rzeczą jasną, że przeciąganie wykonania wyroku przez sześć lat jest nawet mało sympatycznym. Ostatecznie obydwaj straceni zostali jednak jako winni morderstwa Chodzi nam tutaj o inną sprawę.

Otóż dokoła stracenia obydwóch nagle zaczęła się na całym świecie burza. Kilka miesięcy temu szerszy ogół, w Europie przynajmniej, nic jeszcze o Sacco i Vanzettim nie słyszał. Jakby na komendę jednak zaczęła się nagle intensywna akcja. Prasa, i to zwłaszcza prasa liberalno-lewicowa, nie mówiąc już o socjalistycznej i komunistycznej, zaczęła dzień w dzień umieszczać gwałtowne artykuły. We wszystkich stolicach świata i ważniejszych miastach rozpoczęto urządzać demonstracje, niejednokrotnie krwawe. Po straceniu zaś obydwu skazanych demonstracje te przybrały taki charakter, że jak n. p. w Paryżu, można poprostu mówić o rewolcie ulicznej.

Wszystko to zaś działo się w imię ludzkości i podobnych pięknych haseł.

Jednocześnie jednak bracia duchowi i ideowi Sacca i Vanzetti'ego tam, gdzie się dorwali do władzy, mianowicie w Rosji, zaprowadzili rządy tak krwawe, jakich nie wymyśliła nigdy i nigdzie najsroższa i najdziksza „reakcja". Dzień w dzień prawie słyszy się o wykonaniu wyroków śmierci na najzupełniej niewinnych ludziach. Gorzej, bo jak nawet ostatnio doniosły depesze, pozwoliło się na powrót ludzi za przyrzeczeniem, że im nic nie grozi, a potem zdradziło się ich zaufanie, — vide stracenie w tych dniach generałów Annienkowa i Dienisowa w Rosji. I około tego niema żadnych awantur. Sumienie ludzkości jakoś jest spokojne. Nikt się nie denerwuje, o demonstracjach nawet nikt nie myśli. Prasa wydrukuje suche fakty, i koniec. Fala oburzenia moralnego nie wzbiera.

Wniosek z tego jest prosty: Sprawa Sacca i Vanzetti'ego została zużyta jako środek agitacji na rozkaz. W porównaniu z tem, co się dzieje codziennie w Rosji jest ona kroplą w morzu, a nie zapominajmy, że ludzie ci bądź co bądź skazani zostali za morderstwo, a idąc na śmierć, krzyczeli „Niech żyje anarchja!" Społeczeństwa zupełnie nie reagujące na okrucieństwa komunistów, które przechodzą wszelką widywaną w historji miarę, nagle zaczynają „reagować", gdy sprawiedliwość w państwie niekomunistycznem dosięgła dwóch morderców.

To są rzeczy nienaturalne. I zaiste, widząc gazety niekomunistyczne, rozdzierające szaty nad Sacco i Vanzettim, a zupełnie spokojne wobec najkrwawszych gwałtów komunistów, — każdy trzeźwy i mający poczucie stosunku rzeczy do siebie człowiek musi się zdziwić.

Jest rzeczą charakterystyczną, że najwięcej krzyczały i krzyczą rozmaite żydy prasowe, jak na jakąś dziwną komendę. A całe szeregi ludzi zacnych i poczciwych, którym żydy te nagle przypomniały ich obowiązki wobec ludzkości, krzyczą i demonstrują razem z nimi, nie zdając sobie wogóle sprawy, że spełniają tu w gruncie rzeczy zakłamaną i obłudną do dna robotę, kierowaną przez sztab rewolucyjno-komunistyczny.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że sprawa Sacca i Vanzetti'ego zużyta została wprost ściśle według wskazówek taktyki podminowywania społeczeństw niekomunistycznych przez międzynarodowe organizacje i sztaby bolszewickie dla podniecenia mas. Za jednym zamachem stworzono „bohaterów" i „męczenników" doprowadzono do starć z policją i władzami, obniżono powagę sądów, i roznamiętniono tłumy. Rezultat doskonały, i źle świadczy o dojrzałości społeczeństw zachodnich, że do tego stopnia uległy tej robocie i że nawet warstwy inteligentne pozwoliły się zasugestjonować.

A przecież, jeżeli nawet uznamy, że odkładanie przez sześć lat egzekucji było rzeczą niepotrzebną, to czemże to jest wobec tego, co popełniają dzień w dzień komuniści i anarchiści? Tu wogóle niema porównania. Bolszewicy i sprzymierzeni z nimi żydzi prasowi śledząc wywołane przez siebie wzburzenie, śmiać się musieli z naiwności społeczeństw zachodnich, które stawały w obronie wysłanników tych, którzy mordują z zimną krwią dzień w dzień tysiące ludzi.

Zaiste, w społeczeństwach zachodnich poczucie „ludzkości" dziwne sobie nieraz obiera objekty i drogi uzewnętrznienia się. Zużywane ono jest poprostu dla rozbrojenia ich zwartości przez żywioły anarchji i komunizmu. Sprawa Sacca i Vanzetti'ego dowodzi jakie żywioły te zdołały już osiągnąć temi metodami sukcesy.

Rozmowa z Dmowskim.

Od jednego z ziemian wielkopolskich, odgrywającego poważną rolę w Obozie Wielkiej Polski, otrzymał „Kurjer Poznański" list następującej treści:

Będąc w tych dniach u p. Romana Dmowskiego, poruszyłem w rozmowie sprawę rzekomych rewelacyj o jego stosunku do Obozu Wielkiej Polski, które się ukazały w toruńskim „Rolniku Polskim".

— Przyzwyczaiłem się — rzekł mi p. Dmowski — w ciągu mego życia do wszystkiego ze strony prasy. Dla ogromnego jej odłamu prawda wcale nie istnieje. Pisma wszakże szczerze zachowawcze zawsze ją więcej szanowały od innych. Przykro mię też dziwi, gdy organa ziemiańskie pozwalają sobie na tak niedorzeczne plotki, wyssane z palca. Nie wiem, kto jest podpisany pod artykulikiem „Rolnika Polskiego" p. Karol Karski, nie wiem nawet, czy to jest w danym wypadku nazwisko, czy pseudonim, dobrzeby wszakże było, żeby zechciał podać, kto i kiedy ze mną rozmawiał i usłyszał ode mnie zdania, w jego artykuliku przytoczone.

— Może to jest echo — zapytałem — jakiej rozmowy towarzyskiej, źle zrozumianej i źle powtórzonej?...

— Wszystko być może, ludzi którzy rozumieją, co się mówi o poważnych zagadnieniach politycznych, nie jest zbyt wielu. Szanujące się wszakże pismo nie zamieszcza plotek przyniesionych przez pierwszego lepszego jegomościa. Z tego zawsze są złe skutki. I w tym wypadku zamazano wiele papieru w paru dziennikach farbą drukarską z jedynym wynikiem, że czytelnikom nakładziono w głowę kupę niedorzeczności o upadku czy rozbiciu Obozu Wielkiej Polski, gdy Obóz ma się bardzo dobrze, praca jego rozszerza się i wzmacnia, a ja jestem jego najwierniejszym sługą.

— Czasem jest to dobra taktyka — dodał, śmiejąc się p. Dmowski, — pisać nie to, co jest, jeno to, coby się chciało mieć: na to wszakże trzeba mieć trochę daru przewidywania. To wszakże, co napisały w ostatnich dniach „Rolniki Polskie", „Gazety Powszechne" i inne, ani nie jest prawdą, ani nie będzie. Więc i taktycznie rzecz jest zła, i tylko szkodę piszącym przyniesie.

Nigdy nie wątpiłem o niedorzeczności rewelacyj „Rolnika Polskiego", niemniej uważam za pożyteczne, ażeby autorowie plotki usłyszeli zdanie samego p. Dmowskiego o jej wartości.

Niechby to przynajmniej posłużyło im za naukę na przyszłość: poco kompromitować swe organa i swe stronnictwo, w którem jest tylu ludzi cieszących się zasłużonym szacunkiem?..

NADESŁANE.

(Za te rubryke Redakcja nie odpowiada)

SZKOŁA MUZYCZNA
im. IGN. PADEREWSKIEGO
we Lwowie, ul. MIŁKOWSKIEGO 1
(pierwsza boczna, lewa ul. Kochanowskiego) ogłasza **wpisy** na wszystkie instrumenty muzyczne i przedmioty teoretyczne. Według rozporządzenia Ministerstwa, Dzieci funkcjonarjuszy i wojskowych mogą otrzymać zwrot czesnego. Niezamożni mogą otrzymać zniżkę. Uczniowie, którzy dojeżdżają z prowincji mogą korzystać ze zniżek kolejowych (szkolnych). Uczniowie, którzy nie mają fortepianu mogą ćwiczyć w szkole. Przy szkole jest wypożyczalnia nut Bratniej Pomocy z której mogą korzystać wszyscy uczniowie. Kancelarja otwarta od godz. 11—7. **Dyr. Zwierzchowski.** n8581

Wystawiamy na Targach Wschodnich
w pawilonie sztuk pięknych
nowości naszych fabryk
oraz n8563
dywany perskie
FILIP HAAS & SYNOWIE Lwów 3. Maja 7.
A. Sp. Fabryki Dywanów i materji meblowych.

Kształcenie inteligencji w Bolszewji.

Sensacyjne dane o wyższych szkołach w sowietach. — Skandaliczne przygotowanie naukowe w gimnazjach sowieckich. — Za kulisami egzaminów na uniwersytet moskiewski. — Polacy bez praw uniwersyteckich.

Moskwa, w sierpniu.

Lata bezmyślnej walki bolszewików z inteligencją rosyjską, — przeminęły, jak się okazuje, bezpowrotnie.

Zarzucone zostały już hasła prowokacyjne „precz z inteligencją“ — gdy przed sytymi władzy komunistami stanęły zagadnienia codziennego bytu państwowego Sowietów. Organizacja życia politycznego, społecznego, gospodarczego, kulturalnego i innych dziedzin wymagała i ciągle wymagać będzie nawet od bolszewickiego ustroju — inteligentów, i jeszcze raz inteligentów.

Likwidowane szkoły niższe, średnie i wyższe na nowo musiały ożywić się. Stojący na straży oświaty, — kultury i sztuki sowieckiej, — naprawdę inteligent rosyjski, Łunaczarskij — wiele musiał kopji kruszyć z rządem swoim, chociaż sam komisarz bolszewicki — by jaki taki poziom oświaty w państwie zachować i utrzymać.

Zniszczono w Rosji zbyt wiele obywateli w wieku średnim — przeważnie inteligencję — (20—40 letnich), by mógł zastąpić ją narybek „inteligencji“ sowieckiej — opuszczający w ostatnich latach szkoły sowieckie.

Bardzo charakterystyczny jest objaw, że ściąg do nauki młodych ludzi w Sowietach jest olbrzymi. — Jednakże przyczyny tego szukać należy nie w zamiłowaniu do wiedzy lecz w powszechnej nędzy mas — i w związku z tem wyraźnemi formami subsydjowania przez rząd sowiecki młodzieży uczącej się. Tak więc — nie do książki i nauki zbiegają się pod drzwi wszystkich uczelni wyższych w Sowietach kandydaci na studentów, lecz do owych rublowych zapomóg studenckich — i „rabfakowskich“ (słuchaczy robotniczych fakultetów) pensyjek.

Wyrazem tego pędu do szkół mogą być ogłoszone oficjalnie cyfry zgłoszeń o dopuszczenie do egzaminów przeduniwersyteckich. Trzeba bowiem zaznaczyć, że rząd bolszewicki cofnął już pierwsze „prawo leninowskie o wolności — nauki dla wszystkich“. Według tego dekretu skasowane zostały wogóle wszystkie egzaminy w szkołach, oraz na uniwersytet mógł chodzić każdy, kto chciał. Dopiero, gdy egzaminy uniwersyteckie wykazały bezmyślność i szkodliwość demagogji haseł politycznych na polu kształcenia obywateli — wprowadzone zostały ponownie egzaminacyjne systemy, oczywiście z dużymi przywilejami dla członków partji komunistycznej i „Komsomoła“.

Niemniej jednak młodzież sowiecka nie zraża się rozmaitemi egzaminami, otwierającymi jej prawo do subwencji i stypendjum rządowego.

W bieżącym roku np. zgłosiło się do egzaminów sprawdzających przeduniwersyteckich, 80.000 osób, pomimo, że tylko wolnych miejsc na wyższych uczelniach było określonych na rok 1927—28 — 8 tysięcy.

Nic też dziwnego, że przy takiej nie samowitej dysproporcji komisje egzaminacyjne zastosować musiały jak najsroższe rozmiary surowości. W związku z tem, jak obliczają urzędowo, 60 tysięcy młodzieży zostało „spalonych“ przy egzaminach sierpniowych we wszystkich republikach sowieckich, gdzie tylko istnieją wyższe szkoły; reszta sama odstąpiła od egzaminu końcowego przed czasem.

Jednak pozbycie się 10 kandydatów na każde miejsce w wyższej uczelni kosztowało Sowiety niemało trudu i zabiegów. Ciekawe cyfry tej statystyki „naporu“ młodzieży sowieckiej na ławę szkolną zanotował komisarjat oświaty. Np. na 151 wolnych miejsc w moskiewskim instytucie gospodarstwa ludowego, składało egzamin 1.940 kandydatów, w Mendelejewskim instytucie było 83 miejsca, a zgłoszeń 1280; w instytucie Łomonosowa było 70 miejsc — a egzaminowano 1380, wkońcu o 227 miejsc na politechnikę moskiewską ubiegało się 3.900 osób.

Jak dalece konkurencja o miejsca i złożenie egzaminu jest wielka, świadczyć może fakt, że większa część kandydatów na studentów bolszewickich równocześnie zgłasza się do 2 lub 3 zakładów naukowych, poddając się najróżnorodniejszym egzaminom. Zanotowany został nawet fenomenalny wypadek, że jeden z uczniów sowieckich zasiadał do 9 egzaminów w wyższych szkołach bolszewickich równocześnie.

Przeprowadzona generalna ocena co do poziomu wykształcenia kandydatów na słuchaczy uniwersyteckich, przyniosła niesłychane wprost wyniki. Okazuje się, że sowiecka szkoła średnia nie daje nawet w 10 proc. przygotowania ogólnego do wymaganego poziomu w zakł. wyższ. Zdawałoby się, że najbardziej rozwinięte powinny być nauki o podkładzie społecznym, bo takie zostały wprowadzone programy nauk w szkolnictwie sowieckiem. Tymczasem najgorsze wyniki były właśnie z nauk społecznych, dopiero później zaniedbanie wykazały przedmioty: język rosyjski, matematyka i fizyka.

Ciekawe jest, że najlepsze odpowiedzi dawali uczniowie ze sfer robotniczych, później inteligencja pracująca, a na samym końcu włościanie. Tak przynajmniej stwierdza oficjalne sprawozdanie komisarjatu oświaty, które jednak równocześnie podkreśla, że co do nauk i wiadomości teoretycznych, to ani robotnicy, ani wieśniacy nie wykazali żadnej umiejętności. A więc teoretyczne przygotowanie posiadają przedstawiciele kół inteligenckich.

Z szeregu przytoczonych przykładów o typowych odpowiedziach młodzieży sowieckiej przy egzaminach przeduniwersyteckich można wyrobić sobie pojęcie o poziomie wiedzy w gimnazjach bolszewickich. Oto np. zasiadający do egzaminu z fizyki — nie mieli pojęcia co to termometr, nazwy Celsiusza lub Reamura nie słyszeli nigdy. Byli tacy, którzy dowodzili, że gdy na biegunie północnym panuje „psi mróz“, to na biegunie południowym „piekielne gorąco“.

W błędach ortograficznych pisowni rosyjskiej popełniane były takie niesamowite dziwolągi, że profesorowie, czytujący wypracowania piśmienne, odmówili dalszego udziału w egzaminie. Zaznaczyć trzeba, iż nieuctwem tym odznaczali się właśnie uczniowie kandydaci na wydział literatury.

Na zakończenie słów kilka o składzie klasowo-politycznym uczącej się młodzieży sowieckiej. Okazuje się, że w roku bieżącym w nieoczekiwany sposób zmniejszył się procent komunistów i komsomolców. Również zniknął przerost elementu robotniczego i chłopskiego na niekorzyść innych warstw, tj. głównie inteligencji.

Cyfrowo sprawa ta przedstawia się np. na terenie Moskwy następująco: w M. G. U. (mosk. państw. uniw.) robotnicy i chłopi stanowią 40 procent zaś partyjni i komsomolcy 29 procent, w instytucie Plechonowa robotnicy i chłopi 10 procent, partyjni 46 procent. Szczególnie jednak wydziały ekonomiczny i prawa sowieckiego w tym instytucie oddane zostały przeważnie dla elementu komunistycznego.

Co do układu narodowościowego, to w ogólno-związkowych uniwersytetach przedewszystkiem widzimy element rosyjski. Niemniej jednakże Rosjan i na uniwersytetach ukraińskich. O ile chodzi o mniejszości narodowe, to wystarczy zaznaczyć, że do ogólno związkowego uniwersytetu w Moskwie z republiki Ukrainy dopuszczono w tym roku 1 rosjanina i jednego żyda. Cyfry te znakomicie ilustrują panujące stosunki, co do uprawnień wolności naukowej i powszechności wiedzy wśród mniejszości narodowych w Sowietach. Nie przeszkadza to jednak Sowietom zajmować się w nieprzyzwoicie agresywny sposób kwestją „numerus clausus“ w Polsce.

Jako charakterystyczne podkreślam, że z żadnej republiki narodowościowej — czy to Białorusi, czy Ukrainy, czy Zakaukazkiej, gdzie istnieją znaczne kolonje narodowości polskiej, nie przyznano ani jednego miejsca dla Polaków na uniwersytetach sowieckich.

M. Stank.

Wiadomości bieżące.

2 Wrzesień 1927

Piątek

Stefana

Imię: Bronisławy

Wschód słońca 5·13

Zachód 18·45

TEATR WIELKI.

Piątek 2 bm. teatr zamknięty z powodu generalnej próby.

Sobota 3 bm. „Książę Niezłomny“.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 2 bm. „Marjetta“.

Sobota 3 bm. „Adieu Mimi“

=⊙=

— **Prywatny Zakład naukowy im. H. Jordana**, ul. św. Mikołaja 16, telefon 14-36, przyjmuje zgłoszenia do szkoły powszechnej, gimnazjum humanistycznego i do internatu. — Kistryn. 8009pr

=⊙=

— **Janina Kossowska - Sieberowa**, prof. konserwatorjum, udziela lekcyj gry na fortepianie, ul. Supińskiego l. 10/II. 4888

=⊙=

— **Teatr Wielki.** Dziś z powodu generalnej próby teatr zamknięty. — Jutro, w sobotę, 3 bm. wieczorem premjera jednego z najpiękniejszych arcydzieł dramatycznych literatury światowej: „Księcia Niezłomnego“ Calderona de la Barca, w genjalnem spolszczeniu Juljusza Słowackiego. Jak stwierdza zgodnie współczesna krytyka, spolszczenie to jest najpiękniejszym przekładem poetyckim w naszej literaturze i jednym z najpiękniejszych przekładów w literaturze świata. Jest to jedyne zdarzenie w dziejach poezji dramatycznej, gdzie dwaj najwięksi, obok Szekspira, twórcy Europy, połączyli się do stworzenia genjalnej jedności o dwóch boskich obliczach.. Co więcej, spolszczenie Słowackiego, tak pod względem formy poetyckiej jak i idei, jest świetniejsze i głębsze od oryginału. Do misternych ale przyćmionych barw Calderona dodał Słowacki czarującą subtelność słowa i rozlewność rytmu, dodał nierównie wyższy polot stylu i całą przebarwną tęczę żywych, cudownych kolorów. Główny bohater dramatu don Fernando, z katolika i skrupulanta zmienił się u Słowackiego w mistyka i świętego, pełnego niewysłowionej pokory i ciepłoty duchowej. Feniksana i inne osoby zyskały na subtelności i pogłębieniu psychologicznem, — cały nastrój dramatu, oczyszczonego z patosu i retoryki hiszpańskiej, zyskał na prostocie i głębi ideowej, zwłaszcza w scenach, gdzie rycerze chrześcijańscy wierzą w bezpośrednią pomoc Boga i świętych duchów... Arcydzieło Calderona—Słowackiego ukaże się w inscenizacji i układzie scenicznym Juljusza Osterwy, będącym stylizowanym, syntetycznym, misterjowym skrótem całości, przystosowanym do jedności miejsca i czasu, na tle pięknej ilustracji muzycznej A. Dołżyckiego, pod reżyserją dyr. Teofila Trzcińskiego. Piękna, stylowa dekoracja, wedle projektu W. Drabika, wykonana przez Z. Balka.

— **Teatr Nowości.** Dziś „Marjetta“, prześliczna, melodyjna operetka Waltera Kollo, z udziałem pp. Korabianki, Ryskiej, Kuligowskiego, Kopczyńskiego, Szoslanda, Schmidta i reżysera Tatrzańskiego. Przy pulpicie kapelmistrz Wojnarowicz. — Jutro w sobotę 3 bm. „Adieu Mimi“.

=⊙=

— **Krakowskie Towarzystwo Techniczne** urządza w Krakowie we wrześniu br. obchód jubileuszowy swego 50-lecia. Związane z tem uroczystości rozpoczną się w dniu 20/IX wieczorem (zebranie zapoznawcze), następnie dnia 21/IX przedpołudniem odbędzie się główne zebranie w Krak. Towarzystwie Technicznem, popołudniu w lokalu Miejskiego Muzeum Przemysłowego otwarcie wystawy jubileuszowej, obejmującej wszystkie działy budownictwa wodnego. Dnia 22/IX wycieczki zakończą uroczystość. Bliższych informacyj udziela Sekretarjat Krak. Tow. Tech., ul. Straszewskiego 28, codziennie od godz. 4 popołudniu do godz. 8 wieczór.

— **Związek Oficerów W. P. w st. spocz.** zaprasza swoich członków na zebranie, które odbędzie się w sali Ogniska ofic., II. p. dnia 5 bm. o godz. 17 (5 popoł.), celem wysłuchania sprawozdania o stanie akcji uposażeniowej.

— **Wykład dla rolników.** W poniedziałek 5 bm. o godz. 10 rano będzie miał w sali Tow. Gospodarskiego Wschodniej Małopolski we Lwowie, ul. Kopernika 20, drzwi nr. 3 p., F. von Lekow, hodowca nasion w Kotowiecku w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, wykład w języku polskim „O pożytku i wadach hodowli nasion szwedzkich w Polsce“. Dla każdego rolnika będzie to sprawa bardzo interesująca. Na wykład ten zaprasza Związek hodowców nasion „Elita“. Wstęp bezpłatny.

— **Posiedzenie Stowarzyszenia Dyrektorów państw. szkół średnich** odbędzie się dnia 4 września br. o godz. 11 w II gimn.

— **Oświetlenie wystaw sklepowych w czasie Targów Wschodnich.** Izba handlowa i przemysłowa komunikuje, że wobec bardzo nieznacznej ilości firm, które zgłosiły gotowość oświetlenia sklepów na czas Targów Wschodnich po godzinie 7 wieczorem, starania o uzyskanie obniżenia taryfy za światło elektryczne nie odniosły skutku.

— **Do PT. właścicieli realności m. Lwowa.** Komitet obywatelski dla popierania Targów Wschodnich zwraca się do PT. właścicieli realności z uprzejmą prośbą, aby zechcieli łaskawie zezwolić na rozwieszanie plakatów reklamowych Targów Wschodnich w bramach i na fasadach realności. Plakaty zostaną doręczone przez organa Dyrekcji Targów Wschodnich.

— **Zarząd Telefonów Lwowskich** podaje do wiadomości PT. Abonentów, że opłaty za dodatkowe umieszczenie numerów w spisie telefonicznym na rok 1928 przyjmowane będą w Kasie Telefonów, Sykstuska 26, tylko do dnia **15 października 1927 r.** 8580

— **Nr. 17 „Świata Kobiecego“** daje na kilku stronach szczegółowe informacje o modzie w korespondencjach z Paryża i Warszawy: U skraju lata i jesieni — Perspektywy jesienne — Przepowiednie jesienno-zimowe — Nowa biżuterja — Wśród szalów — i kilkadziesiąt wytwornych modeli. Barwne tablice dają przegląd modnych kolorów — Następnie: Alberti: Miłość Artura Grottgera; Marja Hausnerowa: Marzenie skweru; Cz. Kozłowski: Pani Kalergis — „Biała Czarodziejka“; M. Niklewiczowa: Morze i dziewczyna; mnóstwo ciekawych wiadomości w „Kronice“, oraz w „To i owo“; Kącik praktyczny, Dobra Gospodyni itd. 8536

— **Dla Białasowej 10 zł., dla wdowy Fr. 10 zł.** — nieprzyjęte honorarjum przez p. Dr Ciepielowskiego — p. Stefanja Zlab. 8530

=⊙=

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W dziewiętnastym dniu ciągnienia 5-tej kl. 15-tej Loterji Państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 10.000 zł. nr. 44495 88198 (los zakupiony w kantorze „Nadzieja“, Lwów, Sykstuska 6).

Po 5.000 zł nr. 13445 17961.

Po 3.000 zł. nr. 45386 57633 64157.

Po 2.000 zł. nr. 6706 28068 55606 84857

Po 1.000 zł. nr. 17085 18537 84675 88189 (los zakupiony w kantorze „Nadzieja“, Lwów, Sykstuska 6).

Po 600 zł. nr. 2825 6514 20256 26932 31483 38809 44803 59343 67944 67949 77050 82592 91614 99176 100605.

Po 500 zł. nr. 7461 10162 12116 14235 27321 28093 37080 39830 40078 44346 48919 57709 57853 60493 62479 69884 80327 81944 83886 84973 93036.

Po 400 zł. nr. 3 94 8267 9598 10231 11395 12188 14498 16346 17374 18124 26201 28150 30005 31728 32982 34571 36293 36296 37939 38100 41022 41545 45992 46259 49466 50509 60415 60416 62522 65544 66411 68001 74045 74903 75022 82052 82902 82923 84695 86039 90257 94461 94546 95611 98968 102316 103282 103820 104898.

=⊙=

— **Lwowskie Towarzystwo śpiewackie „Lutnia Macierz“** zawiadamia swych członków, że z dniem 5 września br. rozpoczyna regularne próby.

które odbywać się będą w poniedziałki i środy o godz. 19 wieczorem, w lokalu przy pl. Kapitulnym l. 7, I. p.; w tym też czasie przyjmuje również zgłoszenia nowych członków.

— **Początek roku szkolnego.** Znowu zaroiły się ulice miasta młodzieżą szkolną obojga płci, od małych 6-letnich berbeci poczynając, w górę. Wczoraj rozpoczął się rok szkolny nabożeństwem, dziś zaczyna się normalna, codzienna, żmudna i miła praca, wypoczętej dzieciarni.

— **Spis rozpraw.** W dniu 5 bm. rozpoczyna się III. nadzwyczajna kadencja sądu przysięgłych. W dniu tym stanie przed sądem Mikołaj Łopas, osk. o morderstwo, dnia 6 września Stefan Kolubek, osk. o rabunek i kradzież, 7 bm. Jan Wieczorek, osk. o rabunek. W dniu 9 września odbędzie się rozprawa przeciwko Michałowi Łaniowi, osk. o podpalenie a 12 września przeciwko Ołeksie Hatamajowi i tow., osk. o morderstwo. W dn. 14 września stanie przed sądem Jakób Kampel, osk. o zdradę stanu, 15 września Parańka Dowhanyk, osk. o dzieciobójstwo, 16 września Ołeksa Makar osk. o podpalenie i gwałt publiczny a 19 września Marja Rusin osk. o dzieciobójstwo. — Przed kadencją tą odbędzie się jeszcze prawdopodobnie 4-dniowa rozprawa przeciwko dwudziestu kilku komunistom ze Stryja. Do rozprawy tej wydelegowano sąd iwowski.

=⊙=

Słynny Ensamblement taneczny 8596k
MATRAY z teatrów Reinharda
we Wiedniu przybył na krótki czas do Lwowa i będzie występywał w Dancingu
„IMPERIAL“ Lwów, Legjonów 5.
=⊙=
SYPNIEWSKI ze swoim słynnym zespołem
został z dniem 1 września zaangażowany do
Dancingu „IMPERIAL“
Lwów, ul. Legjonów l. 5. k8597

=⊙=

— **Aresztowanie oszusta.** Edmund Weinstein, zamieszkały przy ul. Kotlarskiej l. 6, zawiadomił policję, iż zajęty w jego firmie Jan Łabiński, zamieszkały przy ul. Alembeków l. 10, sprzeniewierzył na jego szkodę ponad 1000 zł., posługując się w tem oszustwie fałszywemi zleceniami. Łabińskiego aresztowano i odstawiono do więzienia Sądu karnego przy ul. Batorego.

— **Znów kilkunastu awanturników spoczęło za kratkami.** Policja aresztowała Stefana Cychylika, zamieszkałego w Bogdanówce, za ciężkie pobicie swej kochanki Pauliny Szłapak. — Do więzienia odstawieni dalej zostali znani oszuści uliczni, Boruch Wang i Maurycy Goldberg za zbrodnię gwałtu publicznego na funkcjonarjuszach policyjnych. — Ten sam los spotkał Mateusza Waszkiewicza, liczącego 18 lat. — Aresztowani dalej zostali Jan Biały, zam. przy ul. Tańskiej l. 1, Kazimierz Dec i Piotr Trubacz za napad na Dawida Bransteina, którego jeden ze sprawców usiłował przebić nożem.

— **Włamanie mieszkaniowe.** Do mieszkania Heleny Bijawy przy ul. Piekarskiej l. 50. włamali się nieznani sprawcy i skradli garderobę i bieliznę, dwie złote obrączki i złoty pierścionek — ogólnej wartości około 700 zł.

— **Włamywacze bufetowi.** Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do bufetu w II. Domu Techników przy ul. Czystej l. 1 i skradli znaczną ilość artykułów spożywczych.

=⊙=

□ **CHLEBOWICE WIELKIE. Dom ludowy.** Po dwu przeszło latach wytężonej pracy i usilnych zabiegów, dzięki poparciu wielu szlachetnych ludzi, zdołano sprawę „Domu Ludowego“ w Chlebowicach Wielkich doprowadzić do częściowej realizacji tj. do rozpoczęcia budowy z zamiarem doprowadzenia jej pod dach jeszcze tej jesieni.

Celem upamiętnienia tego wydarzenia, urządza Komitet w niedzielę, dnia 4-go września 1927 na miejscu budowy — naprzeciw kościoła rzym.-kat. w Chlebowicach Wielkich uroczystość po święcenia kamienia węgielnego. Uroczystość rozpocznie się o godz. 11 uroczystem nabożeństwem. Ponadto odbędzie się o godz. 17.30 przedstawienie Teatru włościańskiego sztuki J. Korzeniowskiego p. t.: „Karpaccy Górale“ w sali III kl. stacji Bóbrka-Chlebowice.

□ **KAHUJÓW. Echa wyborów.** W związku z notatką w nrze 225 naszego pisma, donoszącą, że nauczyciel tamt. Mikołaj Samborski sporządził protest przeciw wyborowi dwóch (jedynych zresztą) Polaków do rady gminnej w Kahujowie — dostarczono nam dowodów, stwierdzających, że p. Samborski nie miał nic wspólnego z wymienionym protestem. Ponadto należy stwierdzić, że protest przeciw wyborom wnieśli starsi i poważniejsi gospodarze nie przeciw Polakom, ale przeciw wybranym radykałom ruskim z „Selrobu“.

Konflikt Województwa z Tymcz. Wydziałem Samorządowym.

Sprzeciw Tymcz. Wydziału Sam. z powodu nominacji nowego zarządu miasta.

Lwów, 1 września.

Skład personalny tymczasowego zarządu miejskiego z p. Jauem Strzeleckim, jako komisarzem rządowym m. Lwowa, na czele, był wczoraj sensacją dnia. Powszechne zdumienie wywołał fakt, że decyzja p. wojewody Borkowskiego zignorowała opinję Tymczasowego Wydziału Samorządowego, który domagał się powołania na stanowisko komisarza rządowego osoby, pochodzącej ze społeczności lwowskiej, i proponował szereg nazwisk. Stało się to wbrew zapewnieniu oficjalnego komunikatu Województwa z 24 ub. m., że w razie niezgodności stanowisk p. wojewody i Tymcz. Wydz. Sam. rozstrzygać będzie ministerstwo spraw wewnętrznych, jakoteż wbrew wyraźnemu brzmieniu ustawy, gdyż par. 112. statutu gminy m. Lwowa wyraźnie postanawia: „Namiestnictwo (dziś Województwo) w porozumieniu z Wydziałem Krajowym (dziś Tymczasowym Wydziałem Samorządowym) zarządzi co potrzeba dla tymczasowego załatwienia spraw aż do wprowadzenia nowej rady miejskiej“. Porozumienie więc z Tymcz. Wydziałem Samorządowym jest potrzebne nietylko dla usunięcia dotychczasowego zarządu miasta, lecz i dla mianowania nowego.

Tymczasowy Wydział Samorządowy odbył wczoraj sesję, celem zajęcia stanowiska wobec faktu dokonanego. Na sesji uchwalono założyć sprzeciw z powodu dokonania przez Województwo nominacji komisarza rządowego i rady przybocznej bez osiągnięcia wymaganego paragrafem 112. porozumienia z Tymcz. Wydziałem Samorządowym. Przedmiotem sprzeciwu jest cały skład personalny nowego zarządu miasta.

Wczoraj popołudniu redagowano tekst sprzeciwu, dziś będzie on przyjęty i wysłany do Województwa, jakoteż do Ministerstwa Spraw Wewn. Jak się dowiadujemy, sprzeciw będzie bardzo szczegółowo i szeroko umotywowany.

=⊙=

Francuzi we Lwowie.

W najbliższych dniach powita Lwów nader miłych gości. Zjadą tu bowiem dwie wycieczki z Francji, objeżdżające główne miasta polskie. Jako pierwsza z kolei bawić będzie od 6—8 września grupa przedstawicieli Association des missions catholiques francaises, którzy ze zwiedzaniem naszego kraju łączą piękny cel zaznajamiania naszego społeczeństwa z ważnemi zagadnieniami społecznemi i kulturalnemi obecnej doby Francji.

Lwów miał już przed pięciu laty sposobność poznać to wybitne zrzeszenie, skupiające elitę młodzieży oddanej poważnym studjom w Paryżu w osobach kilkunastu jego członków, a wygłoszone przez kilku z ich grona prelekcje z różnych dziedzin nauki, w których bogactwo wiedzy łączyło się ze świetnością formy i werwą wymowy, zapisały się wdzięcznie w pamięci słuchaczy. Spodziewać się wolno, że i wykłady mowców z pośród obecnych gości, wśród których znajdują się młodzi literaci, artyści, inżynierowie itd. stać będą na podobnym poziomie i przyciągną liczny zastęp osób, umiejących ocenić urok francuskiego słowa na posłudze zajmującej i pouczającej treści. Pora i tematy odczytów, które się odbędą w posejmowym gmachu Uniwersytetu, będą później ogłoszone.

Bezpośrednio po tych sympatycznych podróżnikach zawita do nas odbywająca również okrężną podróż po Polsce liczniejsza druż. franc., złożona z pań i panów, zajmujących przeważnie naczelne stanowiska w towarzystwach przyjaciół Polski, rozsianych po wielu znaczniejszych miastach Francji. Już ten sam powód wystarcza, by tym drogim gościom zapewnić i ze strony lwowskiego społeczeństwa najserdeczniejsze przyjęcie, podobnie jak im je zgotowano już w Poznaniu i w Warszawie, od których rozpoczęli swą wędrówkę po naszej ojczyźnie.

=⊙=

„Pan inżynier z Charlottenburga“.

Z przykrej opowieści karta.

Na łamach kryminalistyki lwowskiej wypłynęła w dniu wczorajszym nowa kryminalna opowieść o pewnym człowieku, który przez dłuższy czas bujał osłonięty fałszywemi papierami zawodowemi.

Był nim niejaki Jurasz, pochodzący z Poznania. Jurasz jako „inżynier“ zajętym był najpierw w „Polskiej Spółce telefonicznej“ — gdzie pobierał pensję w wysokości 800 zł. Gdy w lipcu fabryka broni „Arma“ rozpisała konkurs na posadę inżyniera — Jurasz zgłosił swą ofertę i został z dniem 1 sierpnia br. przyjęty. Tak z „Past“ przeszedł do „Army“.

Coś wiadomości „p. inżyniera“ nie pokrywają się z jego dyplomami i świadectwami.

Jurasz wnosząc ofertę na posadę w „Armie“ — przedstawił odpisy swych dyplomów i świadectw. Zatem odpis dyplomu inżynierskiego z Politechniki w Charlottenburgu, — świadectwo z praktyki, odbytej w warsztatach firmy „Siemens-Schuckert“ w Jungfernheide pod Berlinem, dalej świadectwo z czteroletniej pracy w warsztatach broni w Berlinie itd.

Zaraz w pierwszych dniach zadebiutował Jurasz w warsztatach broni przy ul. Bema tak nieudolnie, iż brakiem zupełnym elementarnych wiadomości wzbudził w sprawie swych dyplomów i świadectw pewne podejrzenia. To też zarząd fabryki odniósł się do Charlottenburga i Berlina, skąd niebawem otrzymał senzacyjną wiadomość, iż Jurasz tam zupełnie nie pracował i jest tam nieznany. Zarząd fabryki odstąpił sprawę wydziałowi śledczemu a ten zawezwał „p. inżyniera“ — pobierającego w „Armie“ 1400 zł. miesięcznie na wcale dla niego nieprzyjemną audjencję.

Policja stwierdziła w krótkim czasie, że

wszystkie dyplomy i świadectwa Jurasza są sfałszowane

przez niego. Jurasz jest zwykłym robotnikiem fabrycznym z działu maszynowego i już z niejednego pieca chleb jadał. W roku 1918 był instruktorem policyjnym w Łodzi, kierownikiem komisarjatu PP. w Królwskiej Hucie, urzędnikiem w dyrekcji kolejowej w Gdańsku, służył w marynarce wojennej, wreszcie ostał się w biurze „Past“ a wpadł w „Armie“.

Po przeprowadzonych dochodzeniach pozostawiono „p. inżyniera“ na wolnej stopie i skierowano przeciw niemu doniesienie do Prokuratury.

Przykrej historji karta zamknięta.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu Drowi **Mieczysławowi Silce**, sekundarjuszowi Szpitala powszechnego we Lwowie, za niestrudzoną pracę i pomoc lekarską, którą z całem poświęceniem do ostatnich chwil życia ś. p. nieodżałowanemu Mężowi i Ojcu naszemu, Janowi Chęcińskiemu, nie szczędząc, przy tak dużej pracy zawodowej, nader drogiego czasu i trudu, składamy wyrazy wdzięczności i podziękowanie za tyle tak życzliwych zabiegów bezinteresownych. Niech Bóg WPanu Drowi stokrotnie nagrodzi.

8561 **Żona i Córka.**

Specjalista chorób zębów i jamy ustnej
LEKARZ—DENTYSTA
MARJAN ORDOWER
Lwów, Jagiellońska 7 POWRÓCIŁ.
n8538

ZDZISŁAWA SETMAJERÓWNA
pianistka n8586
po powrocie rozpoczęłam z dniem 1 września lekcje artystycznej gry na fortepianie w połączeniu z teorją i harmonją. Zgłoszenia od 10—12 rano i od 2—4 po południu Sykstuska 40.

W pierwszą rocznicę śmierci
prof. Józefa Maurera
odbędzie się **Msze św.**
w kościele paraf. św. Mikołaja w sobotę 3 września, na którą wszystkich krewnych i znajomych zaprasza stroskana
8562n **Żona z synem.**

PODZIĘKOWANIE.

Dotknięte ciężkiem ciosem z powodu zgonu ś. p. Męża i Ojca naszego, Jana Chęcińskiego, składamy najserdeczniejsze podziękowania za oddanie ostatniej przysługi, za złożone na grobie wieńce i kwiaty, oraz za nadesłanie wyrazów współczucia, przedewszystkiem Przewielebnemu Duchowieństwu, Konwentowi PP. Benedyktynek ob. łać., Wysokiemu Prezydjum król. stoł. m. Lwowa, członkom Rady m. Lwowa, Związkowi Urzędników gm. m. Lwowa, Miejsk. Tow. Myśliwskiemu, Kolegom, funkcjonarjuszom i służbie Magistratu lwowskiego, dzierżawcom, leśniczym. Straży lasowej PP. Benedyktynek ob. łać., licznym delegacjom stowarzyszeń i organizacyj, krewnym, przyjaciołom i znajomym **Żona i Córka.**

NOWOŚCI na PŁASZCZE i KOSTJUMY
n8177 poleca firma
Stachiewicz i Abrysowski
we Lwowie, Rynek 32.

Straszliwa klęska powodzi.

Wiadomości z dnia.

Od naszego specjalnego sprawozdawcy

Stryj, 1 września.

Ocena przeogromnych szkód, wywołanych w nocy z wtorku na środę przez katastrofalne oberwanie się chmur i wynikłą skutkiem tego od kilkudziesięciu lat w takiej formie niewidzianą powódź — pozostaje na razie poza granicą możliwości. Gdy poszczególne gminy jakby wyspy odcięte są bezmiarem wód od miast powiatowych, gdy komunikacja z powodu zniszczenia mostów w tej podgórskiej połaci kraju jest przerwaną — podawać w tym momencie zestawienia cyfrowe szkód — na razie nie sposób.

Przez cały ten podgórski kraj na południe od biegu Sanu i Dniestru i w sieci rozlicznych większych i mniejszych ich dopływów — przeszło pamiętnej środowej nocy tak ogromne zniszczenie, iż powiaty, nawiedzone tą klęską, przedstawiają jeden nieopisany obraz nędzy i rozpaczy. Niknie i blednie w swej barwie znany obraz Krzesza, przedstawiający zmartwiałą ludność, wylegli na łany, przez które wionęła żywiołowa burza...

Z jakąś zawrotną wprost szybkością stanął ten cały podgórski kraj pod wodą, niesioną przez drobne potoki górskie, wyrastające do rozmiaru wielkich rzek, — przez średnie dopływy, przewalające się nakształt ogromnych systemów wodnych, wreszcie przez główne rzeki, rozlane szeroko nakształt dużych jezior. Rozlał swe wody szeroko San i jego dopływy, zabagniona górna część niziny nadniestrzańskiej tzw. samborskie „Wielkie Błoto" pokryła się bezmiarem wód podobny stan rzeczy przedstawia dalszy bieg Dniestru. Dość wspomnieć, że przestrzeń pomiędzy Mikołajowem a Stryjem po obu stronach toru kolejowego, który swą wąską smugą odcina się wśród tej potopowej topieli — jest zupełnie zalana wodą. Jeszcze w dniu dzisiejszym gościniec pomiędzy Mikołajowem a Piaseczną na przestrzeni kilku kilometrów znajduje się pod wodą a woda przelewa się poprzez pokłady mostów drewnianych, które trzymają się jeszcze poręczami wystając ponad kłębiące się fale. Koryto Dniestru pod Mikołajowem znikło wśród rozlanych wód, rzeka rozlana w szerokości kilku klm. toczy swe mutny poprzez gościniec aż pod sam niski szkarp kolejowy a odbijając się od niego z trudem przesuwa swe mętne, skłębione fale popod przęsła żelaznego mostu kolejowego. A deszcz tymczasem pada dalej...

Podobną rolę odegrały wszystkie dopływy prawobrzeżne Dniestru, zatem Tyśmienica, która tak poważną sytuację wytworzyła w Zagłębiu naftowem, Stryj z Oporem, który tak bardzo dał się we znaki położonym na tej linji letniskom, a zwłaszcza Świca z Sukielem, no i dalsze wschodnie dopływy.

Na tym terenie mnóstwo gmin, zostało całkowicie odciętych a nawet w tej chwili nie wiedzieć, w jakich rozmiarach powódź dała im się we znaki. O katastrofalnem położeniu miasteczka Sokołowa telefonowaliśmy wczorajszej nocy. Miasteczko to, położone w kierunku południowo-wschodnim od Stryja, leży u zlewu Sukielu do Świcy zatem w widłach dwóch rzek. Posterunek policyjny w Sokołowie prez całą środę nadsyłał alarmujące raporty o coraz bardziej poważnem położeniu miasteczka, wody obu tych rzek dźwignęły się z taką szybkością, iż w mgnieniu zalały miasteczko i sięgnęły do wysokości 4 m. ponad normalny swój poziom. Wśród ciemnej nocy ludność, zalewana szybko, znalazła jedyne schronienie na dachach swych domów. Ostatni raport posterunkowego nadszedł do Stryja we środę o 6-tej wieczorem. Posterunkowy podał go jakiemuś pastuchowi, cofnął się poza most, który w tej chwili runął porwany falami. Raport błagał o pomoc jaknaszybszą — „bo jeżeli nie przyjdzie, to utoniemy!" Dalszych wiadomości o Sokołowie niema, pomocy przez środę nie udzielono, bo nie można było jej udzielić, dopiero w dniu dzisiejszym pierwsza kompanja saperów z pontonami, jakiej się tu każdej chwili spodziewają — a która do czwartku wieczora nie nadeszła... — ma pospieszyć do Sokołowa. A takich Sokołowów w stryjskiem powiecie jest cały szereg i żadnych bliższych o nich wiadomości, gdyż wszelka komunikacja została przerwana.

Szkody niezmierne. Mętne fale wód niosą mnóstwo siana, zabranego z łąk drzew wyrwanych z korzeniami, bardzo wiele drzewa budulcowego, porwanego z tartaków, wiązania dachowe, wiele bydła, mnóstwo rozmaitych rzeczy. Siano w ogromnej ilości zniszczone, zagony kartoflane wymulone, pola pod wodą. Wiele bydła padło pastwą powodzi. Ot np. dowiadujemy się, że Stryj zabrał z pastwiska między miastem Stryjem a Wierczanami 50 sztuk bydła i 112 kóz, gdzieindziej poniżej Pasiecznej wody Dniestru uniosły pozostające w ogrodzeniu na pastwisku stado opasowych wołów w liczbie dwustu kilkudziesięciu.

Linje kolejowe na Podkarpaciu przeważnie przerwane. Tak ważny węzeł kolejowy jak dworzec stryjski — ogranicza się obecnie jedynie do jednej pewnej linji: Stryj-Lwów a może w najbliższych godzinach i do drugiej: Stryj - Chodorów. Linja kolejowa Stryj-Skole przerwana z powodu wielkiego zniszczenia niewątpliwie na przeciąg kilku tygodni, ogromne zniszczenie szczególnie pomiędzy Dębiną a Skolem. Podobnie i ruch drogowy w całym powiecie stryjskim i sąsiednim przerwany, niemal bowiem wszystkie mosty drewniane na gościńcach popłynęły z wodą. Z gmin, zresztą nielicznych, rozporządzających połączeniem ze Stryjem, odzywają się raz po raz głosy rozpaczne: „pomocy, pomocy!"

Almed.

Zniszczenie w dolinie stryjsko-oporskiej.

Stryj. (Tel. wł.). Na linji kolejowej Stryj-Skole most kolejowy na Stynawie między Lubieńcami a Synowódzkiem-Bubniszczem poważnie zagrożony, został bowiem z obu stron podmulony, wymaga dłuższej rekonstrukcji.

Tor kolejowy między Dębiną a Skolem na przestrzeni pół kilometra zniszczony. Znajdujący się tam mur oporowy wraz z torem runął i został zabrany przez wodę. Most pomiędzy Hrebenowem a Tuchlą poważnie zagrożony. Telegraficzne połączenie z Ławocznem nie istnieje. Wszystkie mosty drewniane na linji Stryj-Ławoczne runęły.

Z biegiem wód Świcy.

Stryj. (Tel. wł.). Most kolejowy na Świcy na 27 km. między Bolechowem a Doliną uszkodzony. Dwie poważne przerwy istnieją pomiędzy Krechowicami a Kałuszem, Kałuszem a Bednarowem.

Stryj. (Tel. wł.). Znaczne spustoszenie wywołała powódź w Hrebenowie. Jedna, nowo wzniesiona w ostatnim czasie willa, została w całości zabraną przez wody.

Lasy na ogromnych przestrzeniach zalane. Spienione wody niosą mnóstwo zwierząt. Z brzegu rzeki w Stryju widziano na fali borykającego się wśród masy siana kozła oraz dwa martwe już wilki.

Linja Stryj - Drohobycz przerwana.

Stryj. (Tel. wł.). Tor kolejowy na przestrzeni pół klm. pod Zawadowem zupełnie uszkodzony, pozostały szyny nawierzchnia została zabraną przez wody. Podobnie uszkodzony został tor pomiędzy Drohobyczem a oBlechowcami.

Stryj. (Tel. wł.). We czwartek nad ranem woda na Stryju spadła, rzeka koło żelaznego mostu kolejowego utworzyła sobie nowe koryto i wartko przelewa swe wody w kierunku parku Jordana.

Most drewniany na Stryju w kierunku Morszyna zupełnie zniszczony, kolejowy oparł się naporowi wód.

Mnóstwo bydła spłynęło z falami.

Stryj. (Tel. wł.). We wsi Stynawie woda uniosła 7 krów, z pastwiska między Stryjem a Wierczanami 50 sztuk bydła i 112 kóz popłynęło z falami Stryja. O uniesieniu przez wody Dniestru stada wołów opasowych w okolicy Piasecznej piszemy na innem miejscu.

Koło Rudek.

Czernichów. (Tel. wł.). Woda przybiera coraz silniej. W Czernichowie, Ostrowie, Zagórzu oraz Koniuszkach (pow. Rudki) woda zalewa co godzinę więcej domów. Gościniec między Czernichowem a stacją Koniuszki Siemian. zerwany. Taki sam stan gościńca Koniuszki-Kalinów. W Zagórzu utonęło kilka koni. Część lasu w Koniuszkach zalana. Z folwarkiem Zuranówka koło Koniuszek już drugi dzień nie można skomunikować się. Powódź przybrała rozmiary, jakich od 40 lat nie pamiętają. Klęska głodu zagraża zalanym wsiom i pomoc natychmiastowa ze strony władz jest konieczna.

Zator ludzki na dworcu stryjskim.

Stryj. (Tel. wł.) Skutkiem nagle powstałej przerwy w ruchu kolejowym we wszystkich niemal kierunkach — znaczny zastęp pasażerów osiadł na stryjskim bruku — nie mogąc w dalszym ciągu kontynuować swej podróży. Pasażerowie, pozbawieni pieniędzy zalegają sale i korytarze dworca kolejowego, inni wypełnili wszystkie miejscowe hotele po brzegi. Wielu usiłuje dostać się do swych rodzin, przebywających na letniskach i wśród tej gromadki z łatwo zrozumiałych względów panuje silne, wyraźne zaniepokojenie. Kilkanaście nauczycielek, których niespodziewana katastrofa z początkiem roku szkolnego odcięła od ich miejsc pracy — wybrało się w dniu dzisiejszym pomimo poważnych przestróg piechotą w kierunku Bolechowa. Podobnie wiele osób piechotą podążyło w stronę Skolego i letnisk, nie bacząc na to, że wszystkie mosty na tej linji są zerwane.

(Uwaga: dalsze relacje o klęsce powodzi podajemy w depeszach dzisiejszego numeru „Słowa Polskiego").

Dr. Albin Garbień
Lwów, ul. Karpińskiego 15
(obok Zakładu Sacré Coeur)
n8578 **powrócił**
I ordynuje w położnictwie i w chorobach kobiecych 1/2 3—1/2 5. Tel. Nr. 12—15

Konfiskata „Słowa Polskiego".

Wczorajsze wydanie prowincjonalne „Słowa Polskiego" zostało skonfiskowane z powodu artykułu wstępnego pt. „Istotne zagadnienia" pióra prof. Romana Rybarskiego.

I tym razem dotknęła nas konfiskata za artykuł, który był poprzednio w całości ogłoszony na łamach „Gazety Warszawskiej Porannej" i nie ściągnął na to pismo stołeczne konfiskaty.

Katastrofalne ćwiczenia wojskowe.

Stanisławów, w sierpniu.

Obecny rok ćwiczeń wojskowych jest rokiem katastrofy dla XI. dywizji i 6 samodzielnej brygady stacjonowanej w Stanisławowie.

W 6 samodz. brygadzie zanotować możemy śmierć jednego oficera i zranienie kilku żołnierzy w następstwie wybuchu granatu.

W XI. dyw. piech. rozbił się aeroplan i automobil lotniczy, przyczem 4 podoficerów uległo zranieniu. Podczas nocnych ćwiczeń zarządzonych przez gen. dyw. Sikorskiego z 25 na 26 sierpnia w następstwie szalejącej burzy, huragan wywalił stare drzewo na baterję, zabijając ogniomistrza i raniąc 5 artylerzystów.

W dniu następnym odbywało się pod Delejowem ćwiczenie z ostrem strzelaniem, podczas którego jeden z pułków wykonywał natarcie. Na tymże ćwiczeniu był dow. korpusu gen. Sikorski, który wraz z całym sztabem towarzyszył atakującej piechocie, ponad którą strzelały własna artylerja i własne karabiny maszynowe. W pewnym momencie jeden z granatów własnej artylerji prawdopodobnie wskutek złej amunicji wybuchł tuż przy sztabie gen. Sikorskiego, omal, że nie powodując katastrofy.

Na szczęście jak się okazało nikt nie był ranny, ćwiczenie dobiegło do końca.

W następnym dniu analogiczny wypadek miał gorsze konsekwencje gdyż przedwcześnie wybuchły granat urwał telefoniście głowę. Z powodu drugiego wypadku zarządzono śledztwo.

k. t.

Gdzie najdrożej i gdzie najtaniej.

Porównanie wskaźników cen detalicznych (w złocie) w rozmaitych krajach w stosunku do cen prezdwojennych daje interesujące rezultaty. Dowiadujemy się zatem z zestawienia, iż największa drożyzna panuje obecnie w Norwegji, gdzie wskaźnik cen osiągnął najwyższy stosunkowo poziom: 198!

Po Norwegji następuje Irlandja — 182, Hiszpanja — 179. Dania — 177. Stany Zjednoczone — 176, Indje brytyjskie — 171, Szwecja 170, W. Brytanja — 164, Szwajcarja — 158, Kanada — 148, Niemcy 146, Finlandja — 144, w. m. Gdańsk — 135, Włochy (Rzym) — 127, Polska (Warszawa) — 120, Węgry — 111, Luksemburg — 110, Czechosłowacja — 109, Francja — 107 i wreszcie Austrja — 105.

Najtańszym zatem krajem jest Austrja.

Podane jednak wskaźniki cen nie mogą jednak dać odbicia istotnego ustosunkowania kosztów utrzymania ze względu na brak wskaźnika płac roboczych, co dopieroby dało faktyczny obraz rzeczywistości.

Herbata RIEDLA

Ruch emigracyjny z Polski w 1927 r.

Według ostatnio zebranych danych statystycznych w r. 1926 wyjechało z kraju naszego za paszportami emigracyjnemi ogółem 167.509 osób. W tej liczbie do krajów europejskich 117.616, do krajów pozaeuropejskich 49.893. Największa liczbę emigrantów naszych pochłonęła Francja (68.704), następnie Niemcy (43.706). W dalekim już odstępie od krajów powyższych idą: Kanada (15.810), Argentyna (14.435). Stany Zjednoczone (2849), Palestyna (6840), Brazylja (2490), Belgja (1970). Do innych państw emigracja nie przekraczała poszczególnie 1000 osób, w liście jednak tych państw figurują jednak wszystkie części świata i wszystkie niemal ich kraje, aż do dalekiej Nowej eZlandji włącznie. Nadmienić należy, iż emigracja do Niemiec jest emigracją sezonową, uregulowana obecnie na zasadzie układu niemiecko-polskiego.

Przed uroczystościami w Kodeniu.

W dniu 4 września odbędzie się w Kodeniu pod Białą Podlaską uroczyste odsłonięcie cudownej Matki Boskiej Kodeńskiej. Na uroczystość powyższą przybędzie prawdopodobnie p. Prezydent Rzeczypospolitej oraz szereg przedstawicieli rządu, wśród nich p. minister Dobrucki. P. Minister wyjedzie z Warszawy w dniu 3 września tak, aby noc spędzić w Białej Podlaskiej, a następnego dnia rano udać się do Kodenia.

Legenda mówi, że obraz Matki Boskiej Kodeńskiej został uwieziony przez ks. Sapiehę, który za czasów papieża Urbana VIII. przebywał dla kuracji w Rzymie i wielkiem nabożeństwem do obrazu zapałał. Gdy papież odmówił prośbie ofiarowania mu obrazu, ks. Sapieha miał jakoby wywieźć obraz z Watykanu i przewieźć do Polski, gdzie umieścił go w Kodeniu w specjalnie zbudowanej na ten cel bazylice.

Gdy obraz cudami zasłynął, papież zagniewany początkowo srodze, zdjął z księcia klątwę i zgodził się na miejsce przebywania obrazu.

W XIX. wieku rząd rosyjski, bojąc się o wpływ katolicyzmu, jaki szerzył się w związku z kultem obrazu w Chełmszczyźnie, nakazał zabić go do skrzyni, skąd po wielu staraniach ludzi wpływowych udało się uzyskać pozwolenie na przewiezienie go do Częstochowy. W rb. w styczniu obraz przesłany został na Zamek Królewski do Warszawy, niedawno zaś, kiedy bazylika kodeńska została odnowiona i stała się godna przyjęcia obrazu z powrotem, został tam odesłany.

W związku z tem, w dniu 4 bm. od będzie się jego uroczyste odsłonięcie w dawnej siedzibie.

FUTRA tanio i dobrowe **NA RATY** poleca **STANISŁAW STĘPKOWICZ**
magazyn i pracownia futer — Lwów, pl. Kapitulny l. 1.
Przyjmuję wszystkie najdrobniejsze naprawy — zmiany fasonów itp. Nowe pokrycia do futer damskich i męskich. — Żądać deklaracji kredytowej. — Telefon 48-50. 8464n

Sport.

„Sport“ nr. 216. poświęcony Jubileuszowi Pogoni, wyjdzie jutro popołudniu, bogato ilustrowany, o 16 stronach druku i będzie do nabycia podczas zawodów Legja—Pogoń.

Wszystkich członków Sekcji Kolarskiej LKS Pogoń wzywa Zarząd, by gremjalnie jawili się w piątek 2 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Klubu.

Nagrody honorowe w biegu kolarskim Lwów—Stryj—Lwów wystawione są w oknie cukierni p. Zaleskiego. Wśród nagród godną uwagi jest nagroda gen. Sikorskiego, który przyobiecał zjawić się osobiście w niedzielę na drodze stryjskiej, by przypatrzeć się walce naszych najlepszych zawodników

Na marginesie zawodów motocyklowych na Dynasach w Warszawie. W dniu 28-go ub. m. odbyły się zawody motocyklowe na Dynasach, o których prasa warszawska podała błędne relacje. Jak się dowiadujemy z ust wiarygodnych, nie p. Rychter pokonał p. Rudawskiego, znanego naszego lwowskiego sportowca, lecz przeciwnie p. Rychter uległ dwukrotnie naszemu mistrzowi, a to: I-sze spotkanie start lotny (z rozbiegu): 1) Rychter czas 1 min. 37 sek, motocykl Indian 1000 cm., 2) Rudawski czas 1 min. 37.1 sek (3.5 mtr) w tyle motocyklu FN 350 cm. — II-gie spotkanie start z miejsca (bez rozbiegu): 1) Rudawski czas 1 min. 40 8 sek., 2) Rychter zjechał z toru przy przewadze Rudawskiego 50 mtr. — III-cie spotkanie start z miejsca: 1) Rudawski czas 1 min. 41 sek., 2) Rychter nie wytrzymując zbyt ostrego tempa, wywraca się, a Rudawski wyminąwszy go, kończy bieg. W ogólnej klasyfikacji Rudawski pierwszy.

Niedzielny międzynarodowy pięciobój kobiecy. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie międzynarodowy pięciobój kobiecy czterech państw: Austrji, Czechosłowacji, Łotwy i Polski. Niewiadomo tylko, na jakiem boisku zawody się odbędą, gdyż Park Sobieskiego zajęty jest rano przez mistrzostwa młodzików WOZLA, a popołudniu przez mecz o mistrzostwo Ligi Polonia—Warta. (A to ładna organizacja!)

Wyniki naszych lekkoatletów i tennisistów w Rzymie. Sukcesy Trojanowskiego i Czetwertyńskiego. W poniedziałek dnia 29 ub. m. odbyło się uroczyste otwarcie akademickich igrzysk sportowych o mistrzostwo świata. Rozpoczęło się ono od defilady wszystkich uczestników po stadjonie „Nationale“ w Rzymie Na otwarciu obecnym był Mussolini.

Aczkolwiek cały szereg państw, jak Ameryka, Anglja, Niemcy i państwa Europy północnej, nie są repreznowane przez swoich przedstawicieli, to jednak konkurencja jest bardzo silna, manifestuje ona dosadnie solidarność i siłę akademików tak że można śmiało uznać, iż ta olimpjada akademicka przewyższyła wszystkie dotychczasowe. Przy dźwiękach hymnów narodowych odbywało się wkraczanie do stadjonu poszczególnych grup narodowościowych akademików, wedle alfabetycznego porządku. Pierwsi zjawili się Austrjacy. Po powitaniu zawodników odbyła się pierwsza konkurencja, t. j. zawody szermiercze w floretach. W piłce nożnej ponieśli akademicy szwajcarscy w spotkaniu z Włochami dotkliwą porażkę 10:1.

W pływaniu w skokach wieżowych pierwsze miejsce zajął Węgier Histleny, drugim był Billig (Austrja), trzecie zaś zajął Hulanicki (AZS Warszawa), zwyciężając Ferrera (Włocha).

Zawody lekkoatletyczne odbyły się w stadjonie „Farnesse“, który jest specjalnie urządzony dla zawodów wyłącznie lekkoatletycznych. W biegu na 100 mtr. Kasperkiewicz (Polska) zajął czwarte miejsce w czasie 11 sek. Pierwszym był Theard (Francja) w czasie 10.6 sek. W biegu 1500 mtr. zwyciężył znany lekkoatleta francuski Wirlath w czasie 4.5 min. przed Martinem (Szwajcarja). Melanowski i Jaworski dopiero na szóstem i siódmem miejscu. W biegu 110 mtr. z płotkami wybitną rolę odegrali polscy lekkoatleci Trojanowski (16 sek.) i Kostrzewski (16.2 sek), którzy zajęli w tej konkurencji drugie i trzecie miejsca, zwycięzcą był Sempe (Francja) 15.2 sek.

W dysku rzuty były wcale słabe i tak: 1) Benes (Czechosłowacja) 39.73 mtr., 2) Toth (Węgry) 38.85 mtr. Górski z rzutem 36.83 mtr. pozostał na szóstem miejscu.

W zawodach zaś tennisowych Czetwertyński odniósł ładny sukces, zwyciężając Spenglera łatwo 6:2 6:1 6:2, Warmiński zaś przegrał ze Stefanim 9:7 5:7 4:6 4:5.

Naogół najlepsze wyniki odnoszą drużyny Francji, Węgier i Włoch.

Klumberg trenerem Polski. W najbliższym czasie zarząd PZLA podpisze umowę ze słynnym wieloboistą estońskim Klumbergiem, mocą której zostanie on trenerem olimpijskim polskich lekkoatletów. Trening swój obejmie Klumberg od 15-go września r. b.

Radjofon.

Piątek, 2 września.

Warszawa. Godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT-a i nadprogram. — Godz. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny. — Godz. 16.45: Komunikat harcerski. — Godz. 17: Audycja dla dzieci. — Godz 17.50: Nadprogram, komunikaty. — Godz. 19: Komunikaty PAT-a. — Godz. 19.15: Rozmaitości. — Godz. 19.35: Odczyt. — Godz. 20: Komunikat rolniczy. — Godz. 20.30: Koncert wieczorny — Godz. 22: Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT-a i nadprogram.

=⊙=

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz.

POMIDORY zaleszczyckie na konserwy zimowe 10 kg. pocztówka 6.80 zł. z opakowaniem i portem. Kawony 50 gr. kilogram. 5 kg. blaszanka miodu 16.00 zł. wysyła firma „Moreta“ w Zaleszczykach. 8452

NOWOŚCI, materjały sukienne na sezon zimowy dla Pań, Panów najtaniej u firmy Wittels, Rutowskiego 7. Kredyt do dziesięciu miesięcy. 8450

FORTEPIAN krótki, prawdziwie dobry oraz fortepian do nauki — sprzedam. Kopernika 26 Sklenlarski. 8427

FORTEPIAN w dobrym stanie sprzedam Asnyka 9, drzwi 2 8768

MEBLE ANTYCZNE oraz modne sypialnie, jadalnie, salony, szafy, stoły, krzesła, otomany itp. poleca po cenach niskich **ZIELIŃSKI,** Kołłątaja 5. Stolarnia w podwórzu. Przyjmuje do naprawy i odnowienia wszelkie meble, specjalnie antyczne. 8212

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
ŻĄDAĆ BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.

FUTRA okazyjnie poleca „Uniwersum“ Lwów, Pasaż Mikolascha. 8111

MEBLE najrozmaitsze solidnie wykonane poleca Miejska Wystawa Lwów, plac Halicki 10 w podwórzu. 8459

Po 7 zł. przerabia Kołdry, Materace
K. SKIBIŃSKI, Lwów Kopernika 4
tylko naprzeciw Szkowrona. 7733

SPRZEDAM lub zamienię za kamienicę we Lwowie folwark 400 morgowy z dobremi budynkami pow. Stryj, możliwość sprzedaży ośrodka z budynkami. Zgłoszenia „Skrytka pocztowa“ 162 Lwow. 8606

FORTEPIAN długi, Bösendorfera okazyjnie sprzedam Smutny, Chmielowskiego 5. Telef. 15-98. 8609

FORTEPIANY, pianina pierwszorzędnych fabryk, używane zawsze na składzie, Sprzedaje, mieniaj kupuje gotówką, uwaga firma Hanak, Piłsudskiego 21, I p. 8147

NAJTWARSZE
POŃCZOCHY i SKARPETKI
męskie poleca
„MAJA“ J. Pierożyńska
Magazyn trykotaży
ul. Piłsudskiego (Pańska) 27. 8599

NAJWIĘKSZA WYTWÓRNIA RADJOAPARATÓW
WALERJAN DRABIK
LWÓW, UL. SYKSTUSKA L. 17
TELEFON 7-36
POLECA:
Aparaty najnowszej konstrukcji po najtańszych cenach. Budowa anten w miejscu i na prowincji. Ilustrowane katalogi bezpłatnie. 8293

SZCZOTKI wszelkich rodzaji, sukna i ścierki do podłóg, wióra stalowe, masę podłogową, wosk, terpentynę, trzepaczki, rogóżki kokosowe, mydło do prania i t. p. poleca 7439
Józef KOLEZANSKI, Batorego 34a.

DYWAN duży smyrneński, chodnik perski, narzutę na otomanę perską, dywan duży perski, kilim wschodni stary, portjery wełniane sprzeda okazyjne „Magnes“ Piłsudskiego 12. 8585

DOBRY towar korzystnie otrzymać można ul. Hetmańska 22 Główny skład pończoch Lichta. 8588

NAJKORZYSTNIEJ można kupić zegarki złote, srebrne wyroby tylko w firmie **Dąbrowski-Rozwarzewski,** Akademicka 2 (Hotel George'a) Tel. 27-29. Dogodne warunki. Własna pracownia. 8600

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

INSTRUKTOR w zakresie gimnazjum humanistycznego obejmie posadę na prowincji, wiadomość do admin. pod „Prawnik“. 8114

ZGŁOSZENIA na lekcje muzyki przyjmuje od 29 sierpnia między 3—5 popoł. Kazimlera Lang ul. Dąbrowskiego 6, I p. 8041

INSTITUTRICE bien recommandée donne leçons pa 1 zł. 50 Tarnowskiego 45, Błocka 8418

KONCESJONOWANA szkoła fortepianu i cytry Idy Góni Danek ul. Romanowicza 22. 8426

PIANISTKA A. Kordikowa ze złotym dyplomem, była celująca uczennica prof. **Kurza, Lalewicza** i Friemana udziela lekcji ul. Łozińskiego 4. III p. oficyny. 8537

ZAKŁAD Muzyczny M. Reyssówny przyjmuje wpisy codziennie od 11—2 i od 3—6. Rozporządzeniem Ministerstwa W. R. i O. P. dzieci urzędników, wojskowych, funkcjonarjuszy państwowych kształcące się fachowo w Zakładzie Muzycznym otrzymują zwrot opłat szkolnych 8587

DYPLOMOWANA nauczycielka z egz. państw. udziela lekcji gry na fortepianie, przygotowuje do egz. ze śpiewu. Akompaniuję do śpiewu i instrumentów. Winc. Pola 7, parter. Zgłoszenia od 2—4. 8563

KURSY HANDLOWE J. Hirschprunga, ul. Łyczakowska 34 przyjmują wpisy na 1-roczny kurs handlowy dla młodzieży i 5 cio miesięczny dla dorosłych. Stenografia. Pisanie na maszynach. Osobny kurs dla abiturjentów. Nauka 5 h. m. 8582

Kompletu z 5 chłopców dla wspólnej nauki z zakresu kl. 2 (ewent. 1-ej) szkół powszechnych poszukuje się na wieś do dworu, 11 km. od Lwowa. Pierwszorzędne pomieszczenie i wikt, zdrowa okolica, komfort, wodociągi, elektryczność, wszelkie warunki hygjeny. troskliwa opieka rodzicielska i lekarska, język francuski, sporty, gimnastyka, na żądanie muzyka. Przyjmuje się chłopców tylko z najlepszych rodzin polskich, za świadectwem lekarskiem. Warunki przy umowie. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „1-szy październik“. 8012

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

DLA studentów z niższych klas, studentek względnie **akademików do wynajęcia pokój ładny, osobny,** koło Politechniki ewent. z całem lub częściowem utrzymaniem pod przystępnymi warunkami. Bliższa wiadomość w administracji Słowa Polskiego pod „Dla studentów“. 8174

DLA studentów młodszych, osobny słoneczny, ładny pokój w śródmieściu, w domu inteligentnym do odstąpienia. Wikt dostatni, dobry, zapewniona opieka. Łaskawe zgłoszenia i bliższa wiadomość w adm. Słowa Polskiego z podaniem warunków pod „Dobre pomieszczenie“ 8235

STANCJI z kuchnią poszukuje starsze bezdzietne małżeństwo. Warunki i zgłoszenia do Admininistracji pod „Woźny“ 8017

SŁUCHACZ medycyny przyjmie na wspólne mieszkanie solidnego kolegę. — Akademicka 21, II piętro drzwi 6. 8475

POKÓJ z komfortem tylko dla bardzo solidnego pana, Akademicka 21, II piętro, drzwi 6. 8477

MŁODE małżeństwo wynajmie zaraz jeden lub dwa pokoje umeblowane z komfortem i kuchnia ewentualnie używalnością kuchni za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia Teatr Wielki, Płoński. 8478

POKÓJ umeblowany, elektryka, osobne niekrępujące wejście solidnemu panu zaraz wynajmę, Karmelicka 6. gospodarz. 8471

CHŁOPCZYK lub dziewczynka z lepszej sfery znajdą mieszkanie z wiktem. Opieka zapewniona, Kadecka 10, II. p. Nr. drzwi 10. 8491

DWA pokoje frontowe umeblowane z osobnym wchodem i z całem utrzymaniem, zaraz do odnajęcia ul. Głowińskiego 29, I. p. drzwi na lewo. 8505

„INFORMATOR“, Biuro Mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 4-46, poszukuje: mieszkania, różne pokoji, zaraz wynajmie. Wille, kamienice z wolnem mieszkaniem kupi. 7778

NA bardzo dogodnych warunkach przyjmuję na mieszkanie panny z zakładów naukowych **Potockiego 75, m. 5, Zawadzka.** Co do mej osoby referencji można zasięgnąć u dyrektora p. Łopleńskiego w Księgarni Naukowej w Hotelu George'a. 8346

POKÓJ jeden lub dwa z kuchnią od gospodarza poszukuje za czynszem z góry według umowy. Łaskawe zgłoszenia do administracji Słowa „W. Z.“ 8460

LWÓW—WARSZAWA. Mieszkanie trzypokojowe we Lwowie zamienię na mieszkanie w Warszawie. Zgłoszenia: Lubinger. Warszawa. Sienkiewicza 4. 8322

ŻYCIE GOSPODARCZE.

SPRAWY NAFTOWE.

Zagadnienie braku ropy.

„Agencja Wschodnia" z dnia 29 ub. mies. przynosi interesujący interwiew z jednym z wybitnych przemysłowców naftowych na temat powyższego tak aktualnego dziś zagadnienia, który poniżej podajemy.

„Właściwie należałoby tę sprawę nieco odwrócić — oświadczył nam nasz rozmówca. — Jeśli bowiem przyjrzymy się temu zagadnieniu dokładnie, to stwierdzimy, że cierpimy nietyle na brak ropy, ile na nadmierny rozrost polskiego przemysłu rafineryjnego w stosunku do potrzeb kraju i — w stosunku do przemysłu wiertniczego. Dowodem jest to, że nasz przemysł rafineryjny obecnie nietylko zaspakaja w zupełności potrzeby krajowe w zakresie produktów naftowych, ale jeszcze znaczne ilości ich wywozi — a pomimo to jest zatrudniony tylko częściowo.

— Jakaż więc na to rada? Czyżby — skasowanie pewnej liczby rafinerji?

— Oczywiście, że nie. Stwierdzamy, że rafinerji mamy za dużo, musimy jednak ten fakt uznać i — starać się przystosować wysokość produkcji przemysłu wiertniczego do potrzeb przemysłu rafineryjnego. Jest to sprawa niezmiernie trudna, a jednak wymaga ona bezwzględnego przeprowadzenia, wyjście bowiem, jakiego pewne czynniki szukają na drodze importu ropy zagranicznej, byłoby dla naszego gospodarstwa zabójczem.

— Jest pan tedy przeciwnikiem importu ropy. Czemu — zdaniem pana — byłby on szkodliwy?

— Ropa polska jest, jak wiadomo, droższa od zagranicznej, gdyż wiercenia u nas są głębsze i trudniejsze. Od przywozu taniej nafty zagranicznej chronią nas wysokie cła. Otóż gdyby te cła obniżono lub zniesiono i gdyby tem samem umożliwiono import taniej ropy rumuńskiej, nasz przemysł wiertniczy utraciłby poprostu rację bytu, nikomu nie opłaciłoby się wiercić w kraju, skoro za granicą możnaby było nabyć ropę znacznie taniej. Przemysł rafineryjny, zasilony tanim i obfitym surowcem, znalazłby się w sytuacji pomyślnej, ale też należy wątpić czy na długo, doświadczenie bowiem uczy nas, że przemysł rafineryjny danego kraju musi mieć, jako trwałe oparcie, krajowe wiertnictwo. Przykładem niechaj służy Czechosłowacja, której przemysł rafineryjny, niegdyś świetny, podupadł znacznie od czasu, gdy został odcięty od źródeł ropy i obecnie ledwie wegetuje.

Widzimy tedy, że import ropy zagranicznej, chwilowo może dla rafinerji korzystny, w dalszych konsekwencjach byłby zabójczym dla całego naszego przemysłu naftowego, zarówno wiertniczego, jak i rafineryjnego, niszcząc jedną z najważniejszych gałęzi naszego życia gospodarczego.

— Co tedy pozostaje?

— Pozostaje — rozwój wiertnictwa krajowego. Praca w tej dziedzinie jest trudna. To bowiem, co się obecnie wierci, jest tylko wyrównaniem tych minusów, jakie powstają przez wyczerpywanie się innych szybów. W rezultacie tedy produkcja nasza w tej dziedzinie stoi już oddawna mniej więcej na tym samym poziomie. Główna trudność w rozwoju wiertnictwa — to znalezienie kapitałów. Otóż trzeba pamiętać, że produkcja wiertnicza ma charakter swoisty: lokata kapitałów nie jest tu pewna, mamy tu do czynienia z pewnego rodzaju loterją, grą. Przed wojną ludzie mieli zawsze sporo kapitałów wolnych, które chętnie lokowali w grze, bez względu na to, czy ta gra odbywała się w Monte Carlo, czy... w Borysławiu. Po wojnie nastrój się zmienił, zarówno przy ruletkach, jak i przy interesach, połączonych ze znacznem ryzykiem, ludzi jest coraz mniej... Trzeba pamiętać o tem, że nie wszędzie dzieje się jednakowo: w Ameryce np. źródła ropy naftowej są przeważnie tak płytkie i obfite, że lokata kapitałów w wiertnictwie jest tam niemniej pewna, niż w innych przemysłach. Natomiast większość złoży europejskich ma charakter mniej pewny. Mamy jednak i w Polsce źródła o charakterze, zbliżonym do amerykańskiego. Zwłaszcza w środkowej i zachodniej Małopolsce. Bywały tam np. w ostatnich latach wypadki, że szyb, urządzony kosztem 20.000 dolarów, dał produkcję wartości kilku tysięcy dolarów miesięcznie i to produkcję, za powiadającą się na jakieś 30 lat.

Niestety, nawet w tych złotodajnych okolicach ruch wiertniczy jest stosunkowo mały. Tu już nietylko obawa przed niepewnością lokaty, ale też — w olbrzymim stopniu — zupełna inercja, zupełny brak inicjatywy ze strony powołanych czynników, przedewszystkiem zaś — ze strony rafinerji, jest przeszkodą w pracy. Niestety, trudno jest liczyć na rychłe rozbudzenie się inicjatywy prywatnej w tej dziedzinie. Zostaje tedy droga jedyna: inicjatywę w kierunku rozwoju wiertnictwa ująć musi w swe ręce państwo.

Państwo, które wogóle — jak wiadomo — nie jest dobrym gospodarzem, wyjątkowo w dziedzinie wiertniczej, jak wskazuje doświadczenie, pracuje dobrze. To też niecierpliwie oczekiwać należy chwili, kiedy sprawa na wielką skalę zakrojonej rozbudowy naszego wiertnictwa z udziałem państwa wyjdzie ze sfery projektów i wcielona zostanie w czyn. Przypuszczać należy, że sprawę ujmie w swe ręce nie państwo, jako takie, ale przedsiębiorstwo państwowe Polmin, i to nie samodzielnie, ale z udziałem kapitałów prywatnych. (S)

Dowiercenie produkcji na nowym terenie.

Dnia 16 bm. nawiercono na kop. „Kasztelanja" w Bieczu (pow. Gorlice) pokłady roponośne w głębokości 154 m. Po uzyskaniu niewielkich erupcyj gazu ziemnego wiercenie natychmiast wstrzymano. Zapuszczona łyżka czerpakowa wyniosła za pierwszym razem około 200 kg. ropy.

Ponieważ kopalnia nie miała jeszcze przygotowanych urządzeń do magazynowania ropy, przeto wstrzymano dalsze próby eksploatacji do następnego dnia. Początkowe łyżkowanie dało bardzo ładne wyniki.

Narazie jednak wstrzymujemy się od podania cyfrowych danych, produkcja bowiem nie ustaliła się i jak zwykle z początku może być większa. Nowe dowiercono na terenie zupełnie nowym w głębokości płytszej, niż przypuszczano. Woda została zamknięta w rurach 12-calowych i 10-calowych.

Kopalnię założono w lesie, należącym do miasta Biecza. Towarzystwo powstało z funduszów udziałowych, na które przeważnie złożyło się miejscowe mieszczaństwo. Szyb wyznaczył geolog inż. Obtułowicz z Jasła, kierownikiem kopalni jest p. Stanisław Mermon, wiertaczami są udziałowcy pp. Haluch i Kiełtyka.

Uzyskana ropa według pierwszej próbnej analizy, wykonanej w rafinerji w Gliniku Marjampolskim dała wyniki następujące:

kolor: ciemno-żółty przeźroczysty,
fluor: zielona,
zapach: benzyny (aromat.),
c. gat/15 st. C 0.7948. Punkt krzepnięcia — 18 st. C płyn,
zawartość zanieczyszczeń mechan. (woda) — 2 proc.

Destylacja Krakowa.

Destylat ciężki punkt krzep. plus 19.5 st. C.

Destylacja Englera.

Pocz. dest. plus 58 st. C.
do 120 st. C 22 proc. — 22 proc.
150 st. C. 16 proc. — 38 proc.
180 st. C 11.6 proc. — 49.6 proc.
200 st. C. 6.4 proc. — 56 proc.
250 st. C. 12.5 proc. — 68.5 proc.
270 st. C. 4 proc. — 72.5 proc.
300 st. C. 6.9 proc. — 79.4 proc. Vol.
Pozostałość o punkcie krzepn. plus 29 st. C.

Ropa parafinowa.

Niewiadomo, czy produkcja na kop. „Kasztelanja" już teraz utrzyma się, nawiercono bowiem zaledwie 20 ctm. (centymetrów) roponośnej warstwy. Uzyskana jednak produktywność szybu „Kasztelanja", produkcja ropna i gazowa kop. „Horta", dawniej uzyskana produkcja kop. „Jedność", a przedewszystkiem kopalnie senatora Długosza w Bieczu-Korczynie charakteryzują roponośność okolic Biecza, z kierunkiem linji na Ciężkowice.

Wiercenia rozpoczęte zaczynają ożywiać podupadłe miasteczko Biecz, które niegdyś w naszem średniowieczu było wielkiem handlowem środowiskiem o wielotysięcznej ludności.

Miasto Biecz, pomne na swoją przeszłość, powinno zrozumieć, iż rozwój kopalnictwa naokoło Biecza, to przyszły jego rozkwit i dobrobyt mieszkańców. Sami zaś udziałowcy towarzystwa winni w zrozumieniu własnych interesów popierać ludzi dobrej woli, którzy bezinteresownie, mając na względzie dobro przemysłu, dopomogli do zorganizowania towarzystwa i służyli fachowemi radami w urządzeniu i prowadzeniu samej kopalni.

Tow. „Kasztelanja" należy życzyć, aby produkcja nie okazała się tylko chwilową, lecz pomyślnie utrzymała się na stałe.

Inż. A. K.

Problem nafty rosyjskiej na tle rywalizacji angielsko-amerykańskiej.

Od pewnego czasu sprawa nafty rosyjskiej zalewa szpalty wielkich dzienników europejskich, zacięta bowiem walka, tocząca się pomiędzy potężnymi trustami — Standard Oilem i Royal Dutch-Schellem — przeniosła się z konieczności i na teren prasy. Płatni i bezinteresowni, fachowi i przygodni, polityczni i ekonomiczni, reakcyjni i komunistyczni publicyści omawiają całokształt zagadnienia lub jego szczegóły codziennie wyczerpująco, z gorącą namiętnością, odpowiadającą tak „wybuchowemu" tematowi. Dziwić się trudno — czyż mazut, nafta i benzyna nie stanowią dzisiaj w dużej, jeśli nie przeważającej już mierze, o potędze militarnej państwa, o dobrobycie gospodarczym kraju, o dalszych losach narodu?! Wyższa wola, według jednych, kaprys natury według drugich sprawiły, że pokłady tego cennego paliwa nie są podzielone w sposób równomierny — niesprawiedliwości (?!) występują w jaskrawo rażących rozmiarach i postaci, a przytem możliwościom eksploatacyjnym niezawsze odpowiadają zasoby finansowe. Stąd — logiczna konieczność jak największej koncentracji kapitału, stąd — nieunikniona konsekwencja szalonych rywalizacji mocarstwowych, kartelowych i nawet osobistych. Gdy mowa o tych kwestjach, wspomina się utartym zwyczajem tylko dwie wyżej wymienione grupy, zapominając, że Wielka Brytanja posiada jeszcze jeden olbrzymi koncern, zwany „Anglo-Persian-Burmah Oil Company", oraz, że cały szereg mniejszych wprawdzie przedsiębiorstw wszelakiego pochodzenia wymyka się, dotąd przynajmniej, z pod tyranji trustowej, nie będąc wcale, jak dowodzą dane cyfrowe, „une quantite negligeable".

Z obliczeń statystycznych wynika, że wszechświatowa produkcja nafty przekroczyła w 1926-ym roku 1.096.600.000 beczek, zawierających po 1/7 tonny. Rozpatrując oddzielne pozycje, przekonywujemy się, że udział Standard Oil wyniósł 281.91 milj. beczek, czyli 25.76 proc. ogólnej ilości, Royal Dutch-Schellu — 108.76 milj. beczek, czyli 9.94 proc., Anglo-Persian-Burmahu — zaledwie 41.6 milj. beczek, czyli 3.8 proc., oraz 10 najznaczniejszych towarzystw niezależnych — 172.67, czyli 15.78 prc. Razem przeto wyprodukowały wszystkie wskazane firmy 55.28 proc. całej nafty zeszłorocznej, co jednak nie daje właściwego pojęcia o działalności trustów, ponieważ kupują one kolosalne zapasy surowca w pomniejszych przedsiębiorstwach, by rzucić je następnie na rynek w postaci oczyszczonej nafty lub benzyny. Dlatego miarodajniejszemi bezsprzecznie są informacje, dotyczące potęgi finansowej głównych koncernów. Okazuje się, że Standard Oil Co rozporządza 5.248-a miljonami dolarów, Royal Dutch-Schell 1.628 milj. dol., Anglo-Persian-Burmah 634 milj. dol., grupa zaś 10 razem — 2.030 milj. dol. Odpowiednio przedstawiają się i dochody, osiągnięte w 1926-ym roku: pierwsze — 390 milj. dol., drugie — 68 milj. dol., trzecie — 30 milj. dol., czwarte — 177 milj. dol. Długie walki, prowadzone przez Anglików i Amerykanów, wywoływane były nietylko wyszukiwaniem nowych źródeł produkcji, ale i chęcią zdobycia nowych terenów zbytu. Ostatecznie doszło pomiędzy obiema stronami do porozumienia i przestrzegano dosyć lojalnie kompromisu aż do chwili, kiedy ponowne ukazanie się na rynku światowym nafty rosyjskiej naruszyło równowagę istniejącego modus vivendi.

Rząd sowiecki, reprezentowany w danym wypadku przez „Neftsindikat", zabiegał usilnie o sprzedaż surowca, którego ilość wyniosła w roku ubiegłym już 62 milj. beczek, t. j. 5,6 proc. światowej produkcji, przyczem bolszewicy liczyli, iż znany antagonizm, panujący pomiędzy Standard Oilem a Royal Dutchem, umożliwi im osiągnięcie znacznych korzyści ekonomicznych i nawet politycznych. Rozpoczęli pertraktacje z Londynem, obiecując sobie, że na przynętę wyjątkowych koncesyj naftowych uda im się — za pośrednictwem finansistów City — złowić przychylniejszy stosunek do Moskwy Foreign Office'u. Znane już są wyniki tej przebiegłej dyplomacji naftowej. Wówczas pośpieszył skwapliwie wyzyskać tę sytuację główny rywal, i luźne rozmowy, zapoczątkowane 4 czerwca r. b. w New - Jorku, doprowadziły do konkretnej umowy, podpisanej — podobno — 4 lipca przez pełnomocników „Neftsindikatu" oraz dyrektorów Standard Oilu. Amerykański trust ma formalnie zagwarantowaną dostawę minimum 500.000 ton nafty rosyjskiej i prawo sprzedaży tej ilości na najkorzystniejszych dla niego rynkach, czyli w Turcji, Egipcie etc. Prasa niemiecka twierdzi, że porozumienie obejmuje znacznie szerszy zakres, gdyż podpisany ma być w Berlinie kontrakt, zapewniający w ciągu 3 lat sprzedaż 9/10 sowieckiej nafty, mogą

cej być wyeksportowaną, przyczem Ameryka przejmuje 50 proc. całego tonażu, Niemcy — 35 proc. i Włochy 15 proc., Francji zaś poruczona będzie budowa niezbędnych rurociągów.

Jak należało oczekiwać, Deterding, dyrektor Royal Dutchu, obruszył się gwałtownie na to kupczenie „kradzioną naftą" (sic!) i zagroził New-Jorkowi wojną odwetową, co dla żadnego wtajemniczonego nie może być czczym frazesem, gdyż angielskie źródła naftowe, jako od niedawna względnie eksploatowane, są niewątpliwie bogatsze i cenniejsze. Zdaje się, że do niepożądanych ostateczności jednak nie dojdzie, gdyż urzeczywistnienie zawartego pomiędzy Rockfellerem a bolszewikami traktatu uzależnione jest od trudnych do spełnienia warunków. Przedewszystkiem, Waszyngton nie zgodzi się pod żadnym pozorem na junctim dostawy sowieckiej nafty z regulacją carskich długów, następnie dyrektor Standard Oilu z New - Jersey, przybyły specjalnie do Londynu celem rozmówienia się z Dederdingiem, nie zdaje się podzielać optymizmu dyrektora Standard Oilu w New - Jorku i dał formalne zapewnienie Anglikom, że Amerykanie w każdym razie wystrzegać się będą wszelkiej konkurencji z Royal Dutch - Schellem. Horyzont w ostatnich dniach rozjaśnił się znacznie i prawdopodobieństwo nowej wojny naftowej maleje w sposób — dla całego świata — bardzo pocieszający. W Moskwie natomiast panuje z tego powodu wielkie i łatwo zrozumiałe niezadowolenie, bo wszak... gdzie dwóch się kłóci, tam trzeci korzysta.

Z. K.

Kronika naftowa.

= **Płace robotnicze we wrześniu.** Na posiedzeniu Komisji dla regulacji płac robotników przemysłu naftowego, urzędującej na podstawie art. 10-go umowy zbiorowej, zawartej w dniu 23 września 1924 we Lwowie skonstatowano na podstawie uzgodnionego obliczenia zniżkę drożyzny artykułów żywnościowych od 30/V 1927 do 30/VIII 1927 o 7.347 prc., a wzrost drożyzny artykułów odzieżowych o 7.515 prc. Ponieważ 75 prc. poborów zmienia się wedle stanu artykułów żywnościowych, a 25 prc. poborów wedle artykułów odzieżowych, przeto przeciętna zniżka drożyzny wynosi 3.631 prc Zatem pobory robotników naftowych na miesiąc wrzesień 1927 obniża się o 3.631 prc., a mianowicie:

Borysław: I kat. zł. 7.91, II — 6.24, III — 4.30, IV — 2 52.

Krosno: I kat. zł. 7.73, II — 5.94, III — 3.99, IV — 2.22.

Bitków: I kat zł. 7.73, II — 5.94, III — 3.59, IV — 2.22.

Dodatek dla wiertaczy za odpowiedzialność I kl. zł. 1.30, II kl. zł. —65 dziennie Borysław.

Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają płacę szychtowa II kat.

Ryczałty miesięczne dla wszystkich Zagłębi: I kat. zł 34.74, II — 20.87, III — 19.92, IV — 7.47.

Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają ryczałt III kat.

Rafinerje: Dodatek do III kat. palaczy dystylacyjnych, czyścicieli pras i kotłów wynosi 83 gr. na dniówkę. Dodatek dla robotnic IV kat w świeczkarniach, rozlewniach parafiny i laboratorjach 55 gr. na dniówkę.

Relutum węglowe: Wysokość relutum węglowego ustala się za 100 kg. dla Zagłębi: Borysław i Bitków 5.40 zł., Krosno i Dziedzice 4.32 zł. Relutum za naftę ustala się 45 gr. za 1 kg

= „Naita", organ „Związku Polskich Przemysłowców Naftowych" Nr. 6—7 o. puścił prasę i przynosi szereg aktualnych wiadomości.

= **Ruch wiertniczy.** Stacja geologiczna w Borysławiu ogłasza następujące zestawienie ogólne o stanie wierceń i produkcji naftowej w Polsce, za miesiąc czerwiec 1927 r. Ogólna ilość otworów wierconych — 140 (o 15 więcej aniżeli w maju 1927), produkujących ropę —92.026, produkujących wyłącznie gaz — 126, wier. i prod. 79, instrum — 51, razem w ruchu — 2.422, montowanych — 27, zastanowionych — 578, uwiercono metr. — 8.391. Produkcja ropy w cysternach (kilogramów miesięcznie) w czerwcu wyniosła 6051—8417 (w stosunku do maja r. b. o 171.8727 mniej), oddano — 5586.1687, spalono na kopalniach — 24.8259, manco wyniosło — 337.5128, zapas na kopalniach z dnia 30/VI — 1.351 9870, produkcja gazu wyniosła w czerwcu m³ 821.4, m³ tys./mies. — 35.493. (PAT)

= **Nowe przepisy o sprzedaży i przechowaniu przetworów naftowych.** Wydział administracji przemysłowej Ministerstwa Przemysłu i Handlu opracował nowe przepisy o przechowaniu i sprzedaży przetworów naftowych.

Między innemi przepisy regulują sprawę t. zw. stacyj benzynowych ulicznych. Stacje te, w myśl brzmienia projektu, mają się znajdować o 10 mtr. od najbliższego domu mieszkalnego, a największa ilość przechowywanej w nich benzyny nie może przekraczać 2000 klg. Na krańcach miasta stacje mają 20-mtr. odległość od domów, przy 4.000 klg. zawartości.

Poza tem przepisy wogóle regulują sprawę sprzedaży i przechowania benzyny, która będąc materjałem łatwopalnym powoduje częste wypadki, sprzedaż jej ludności wskutek tego z natury rzeczy musi być do pewnego stopnia ograniczona.

Projekt tych przepisów, zbliżonych do obowiązujących w Niemczech, został już rozesłany zainteresowanym organizacjom, których przedstawiciele w pierwszej połowie września zbiorą się na wspólną konferencję w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

= **Eksploatacja terenów naftowych w Turcji.** Jak donosi prasa zagraniczna, założone zostało w Turcji towarzystwo akcyjne z kapitałem 1 miljona funtów tureckich dla eksploatacji pól naftowych. Towarzystwo to prowadzić będzie prace wiertnicze w okolicach Maroffo, Bytlisu i Erzerumu. Pola naftowe w Anatolji wschodniej zajmują obszar 220 mil. kwadr. Niedawno przyjechali do Anatolji inżynierowie z firmy Anglo-Torsian Oil Company, by zbadać tutejsze pola naftowe Jak słychać, towarzystwo Anglo-Torsian Company w wyniku tych badań postanowiło skomunikować się z nowo utworzoną firmą turecką celem zorganizowania wspólnej akcji.

Argentyna. Upaństwowienie przemysłu naftowego. Narodowy kongres w Argentynie zadecydował na ostatniem swojem posiedzeniu zupełne upaństwowienie wszystkich pól naftowych, które będą odkryte w przyszłości Propozycja natychmiastowego upaństwowienia obszarów już eksploatowanych ma wielu zwolenników.

= **Stany Zjednoczone. Pomiary geofizyczne.** Pierwsze na wielką skalę pomiary geofizyczne celem określenia budowy podziemia będą prowadzone w Colorado pod kierunkiem „Bureau of mines". Cały szereg pól już eksploatowanych jest dokładnie znany, chodzi tylko o skontrolowanie dokładności rezultatów otrzymanych badaniami geofizycznemi.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 1 września. (Tel. wł.) Na dzisiejszej giełdzie walutowej obroty dewizami mniejsze. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.91 i pięć ósmych do 8.91 i pół.

Rubel złoty 4.72.

Dla akcji tendencja niejednolita, obroty małe.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 1 września. (Tel. wł.) Londyn 4.86 i jedna ósma. Paryż 3.93 i jedna ósma. Bruksela 13.92 i pół, Rzym 5.44 i pół, Madryt 16.91, Berno 19.25 i pół, Berlin 23.75 i trzy czwarte.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICA.

Warszawa. 1 września. (Tel. wł.) Londyn 43.50, Berlin 46.82 i pół—47.22 i pół, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46.87 i pół—47.07 i pół, Berlin (wypłaty na Poznań) 46.85—47.05, Gdańsk 57.65—57.80, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.60—57.75. Wiedeń (czeki) 79.09—79.37, Zurych 58.6.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 1 września. (Tel. wł.) Bank Przemysłowców 2.50, Unja 24 0, Cegielski 40.50, Dr. May 93.0, Ankona 3.25.

ZBOŻE.

Lwów, 1 września.

Ceny pszenicy krajowej zrównały się z cenami parytetu światowego.

Dla żyta słabsze zainteresowanie, czego wyrazem zniżka cen.

Za owies płacono na giełdzie w ramach dotychczasowych notowań.

Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal.

Usposobienie spokojne.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 1 września.

Kurs dolara zł. 8.89 i pół do 8.90 i 1/4, tendencja słaba.

Na rynku pieniężnym silny brak gotówki.

Giełda walutowo-dewizowa bezczynna.

W transakcjach międzybankowych Nowy Jork zł. 8.92, Londyn 43.45.

Obliczeniowy kurs 100 zł. w złocie na dzień dzisiejszy określony został na 172.30

Gram złota na dzień dzisiejszy 5.9351 zł.

Bank Polski płacił efektywne dolary zł. 8.88, Nowy Jork 8.91, frank szwajc. 172.04, liry włoskie 48.45, kor. szwedzkie 239.20, kor. norweskie 231.70, szyl. austr 125.75.

Na zebraniu akcyjnem zainteresowanie cokolwiek większe przy kursach naogół niezmienionych. Notowano: Pożyczka konwersyjna 61, ZBK 004, Gazy 26.25, 26, Lokomotywy 155, Gazolina 37, 37.20, Niemojowski 1.60, 1 50, Tesp 27.25. 4 prc. Bk Hip. 48, 48.25, 4 i pół prc. Bk Hip. 52.

Z niekotowanych Olkusz 70 gr., Jaworzno 20.05 zł

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kursa szacunkowe z 31. XII. 1926	Akcje kotowane	Transakcje: 1 września	30 sierpnia	29 sierpnia
4·00	5.000	100	0·66	Bank Hipoteczny	—	—	0·95—1·00
—	6.000	100	0·12—0·13	Bank Przemysłow.	—	—	—
—	3.000	—	0·03	Bank Ziem. kred.	0·04	—	
1·00	—	100	103·00	Browary	—	—	—
10·40	6.250	100	101·00-103·00	Chodorów	—	—	—
0·50	3.000	—	4·60	Chybie	—	—	—
—	900	10	0·27	Cmielów	—	—	0·31
—	—	—	2·00—2·10	Lokomotywy	1·55	—	—
—	—	—	0·15	Gaiota	—	—	—
4·00	1.800	20	23·50	Gazolina	37·00 – 37·25	—	—
—	220	—	17·20	Gazy Wschodnie	26·00 – 26·25	26·50 – 26·75	—
—	2.000	100	17·00	Górka	—	—	—
0·05	—	—	0·48	Niemojowski	1·60 – 1·50	1·50	1·45—1·50
—	2.625	—	33·00	Oikos	—	—	—
0·04	2.500	10	0·28	Parowozy	—	—	—
0·02	750	25	3·00	Pezet	—	—	—
—	—	—	1·10	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0·20	Polska nafta	—	—	—
—	—	—	0·35	Rakszawa	—	—	—
—	—	—	2·70	Siersza górn.	—	—	—
2·50	5·000	25	17·25	Tespy	27·25	27·25	27·25—27·50
2.00	7.500	100	11·50	Zieleniewski	—	—	—
—	—	—	49·25—49·50	5% państ. poż. kon.	61·00	—	—
				Akcje niekotowane			
—	6.600	50	13·00	Cegielski	—	—	—
—	—	—	0·05	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	0·35	Foresta	—	—	—
—	—	—	1·35	Gazy Zachodnie	—	1·45	—
—	—	—	0·40	Gazociągi	—	—	—
1·50	500	—	18·75	Jaworzno (po 25).	20·05	19·90—20·00	—
—	—	—	0·20	Len	—	—	—
—	—	—	14·00	Lesienice	—	—	—
0·16	—	10	0·55	Olkusz	0·70	—	—
0·10	—	—	0·70	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
10·00	2.016	10	275·00	Przeworsk okaz.	—	—	—
10.00	5.500	—	275·00	Przeworsk imien.	—	—	—
—	5.500	—	0·60	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	32·00—34·00	Sanok	—	—	—
100	100000	100	83·75	Bank Polski	—	137·50-138·00	—
—	—	—	—	Pol. Przem. Naft.	—	—	—

Dolar ef. w prywatnych obrotach zł. 8·89½—8·90¼.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów, 1 września 1927.

Waluty i dewizy:

Dolar meryk.	zł.	8·88	Lir włoski	zł.	48·45
Nowy York	„	8·91	Guld. hol.	„	357·50
Dolar kand.	„	8·88	Kor. czeska	„	26·45
Funt angielski	„	43·38	„ szwedz.	„	239·20
Fr. szwajcarski	„	172·04	„ duńska	„	239·30
Fr. francuski	„	34·9:	„ norw.	„	231·70
Fr. belgijski	„	24·78	Szyling austr.	„	125·75
			Marka niem. zł.		211·95

Złoto:

Gram złota	zł.	5·93	Kor. austr.	zł.	1·60
Dolar	„	8·93	„ skand.	„	2·38
Dukat	„	20·38	Marka niem.	„	2·12
Gulden hol.	„	3·58	Rubel	„	4·46
Funt angielski	„	43·28	Fr. un. łać.	„	1·72
			Funt turecki zł.		39·16

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1 września 1927 (Pat.)

Dolary ameryk.	8·91	8·93	8·89
Sztokholm	240·25	240·85	239 65
Belgja	—·—	—·—	—·—
Belgrad	—·—	—·—	—·—
Bukareszt	—·—	—·—	—·—
Holandja	358·40	359·30	357·50
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
Londyn	43·48	43·60	43·37
Nowy York	8·93	8·95	8·91
Paryż	35·07	35·16	34·99
Praga	26·51	26·57	26·45
Szwajcarja	172·46	172·89	172.03
Wiedeń	126·05	126·36	125·74
Włochy	48·70	48·82	48·58

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 1 września 1927. (Pat.).

Paryż	zł.	20·33	Kopenhaga	zł.	138·90
Londyn	„	25·21	Sofja	„	3.75
Nowy York	„	5·18	Praga	„	15·31
Belgja	„	72·20	Warszawa	„	58·00
Włochy	„	28·23	Budapeszt	„	90·77
Hiszpanja	„	87·62	Białogród	„	9·13
Holandja	„	207·80	Ateny	„	6·82
Berlin	„	123·39	Konstantyn.	„	2·57
Wiedeń	„	73·09	Bukareszt	„	3·21
Sztokholm	„	139·30	Helsingsfors	„	13·07
Oslo	„	135·60	Buenos Aires	„	221·—

Tendencja: wyczekująca

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 1 września 1927. (Pat).

Nowy York	486·50	Hiszpanja	28·79
Holandja	12·13	Portugalja	2·44
Francja	124·02	Danja	18·16
Belgja	34·91	Szwecja	18·10
Włochy	89·32	Norwegja	18·5?
Niemcy	20·42	Helsingsfors	193·00
Szwajcarja	25·21	Praga	164·00

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 1 września 1927. (Pat).

Londyn	124.02	Danja	682·75
Nowy York	25·51	Holandja	10·22
Belgja	355·45	Norwegja	665·—
Hiszpanja	430·50	Szwecja	685·—
Włochy	138·75	Kumunja	15·75
Szwajcarja	491·75	Niemcy	606·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 1 września 1927. (Pat).

Amsterdam	283·70	Miedjolan	38·58
Belgrad	12·46	N. Jork	707·95
Berlin	168·6	Oslo	185·20
Bruksela	98·61	Paryż	27·75
Budapeszt	123·05	Praga	20·97
Bukareszt	4·37	Sofja	3·10
Kopenhaga	189·50	Sztokholm	190·05
Londyn	34·42	Warszawa	79·37
Madryt	119·60	Zurych	136·49

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1 września 1927 (Pat).

Papiery procentowe:

8% poż. złot.	—·—	10% poż. kol.	102·50
4% poż. dol.	84·25	5% poż. konw	62·—

Akcje:

Bank Polski	136·—	Fitzner Gamper	—·—
Bk. Dysk. warsz.	—·—	Lilpop	—·—
Bk. Handl. warsz.	123·—	Modrzejów	9·05
Pol. Bk. Przem.	—·—	Norblin	—·—
Bk. Zachodni	—·—	Ostrowieckie	88·25
Bk. Zw. Sp. Zar.	—·—	Parowozy	—·—
Kijewski	—·—	Pocisk	2·19
Puls	—·—	Rohn Zieliński	—·—
Spiess	—·—	Rudzki	58·50
Elektryczność	—·—	Starachowice	61·50
Siła i Światło	99·—	Ursus	—·—
Chodorów	—·—	Zieleniewski	—·—
Czersk	—·—	Żyrardów	17·50
Częstocice	2·90	Borkowski	3·15
W. T. P. Cukr.	4·90	Syndykat Roln.	—·—
Firley	50·—	Haberbusch	—·—
W. T. K. Węgla	92·50	Spirytus	—·—
Polska Nafta	—·—	W. T. T. Zegl.	—·—
Bracia Nobel	48·50	Ćmielow	—·—
Cegielski	—·—	Sole potasowe	—·—

Tendencja: ustalona.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 1 września 1927. (Pat.).

Pol. Bk. Przem.	—·—	Pocisk	2·—
Bk. Hipoteczny	—·—	Górka	57·—
Pow. Bk. Kred.	—·—	Tepege	—·—
Bk. Małopolski	—·—	Nafta	—·—
Bk. Komercjalny	—·—	Pezet	—·—
Bk. Handlowy	—·—	Olkusz	—·—
Bk. Zw. Sp. Zar.	84·50	Pokucie	—·—
Z. B.	—·—	Syndykat Kosz.	—·—
Tohan	—·—	Gazy	—·—
Pharma	1·3.	Trzeb. Tłuszcze	—·—
Zieleniewski	—·—	Krakus	—·25
Cegielski	—·—	Ćmielow	—·—
Trzeb. Zel.	—·—	Siersza elektr.	—·—
Parowozy	0·65	Chodorów	146·—
Niemojowski	—·—	Piaseczki	—·—
Siersza górnicza	—·—	Chybie	5·35

Tendencja: niejednolita.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 1 września 1927. (Pat.).

Skoda	202·75	Bk. Małop.	—·—
Siersza	4·90	Bk. Hipoteczny	—·—
Zieleniewski	15·30	Nafta	11·80
Fanto	8·80	Mraźnica	—·—
Karpaty	30·30	Tepege	—·—
Galicja	96·00	Browary	—·—
Schodnica	—·—	Rakszawa	—·—

WSKAŹNIKI GOSPODARCZE.

Lwów, 1 września

Dolar, kurs oficjalny	zł.	8·89
Dolar, kurs prywatny		8·89½—8·90¼
Złoty w Zurycnu		58·00
Frank złoty	zł.	172·30
Gram złota	„	5·92
Kilogram chleba	„	0·72
„ mięsa wol.	„	2·80
„ cukru		1·50
Cetnar żyta	„	49·50
Tona węgla górnoś.	„	55·00
Wskaźnik kosztów utrz.		204·06
Bezrobotnych		182·556
Złotych w obiegu	zł.	1,121.413 830
Z tego banknotów	„	727.513.000
„ bilonu	„	393·900.000
Stopa dyskontowa		8·00%

FABRYKA PIANIN **B. SOMMERFELD; BYDGOSZCZ**

WYSTAWIA NA TARGACH WSCHODNICH
W PAWILONIE CENTRALNYM
8310

Pierwszorzędne wyroby krajowe.

LOKAL sklepowy, śródmieście do wynajęcia. Zgłoszenia pod „6699" do Biura Jacobi, Zimorowicza 14. 8517

POKÓJ frontowy z utrzymaniem, do dyspozycji fortepian, konwersacja francuska, dla panienki lub ucznia. Okolica Techniki i Sacre Coeur. Zgłoszenia do administracji pod „Urzędnik bankowy" 8513

ROCZNY czynsz zapłace za pokój i kuchnię z komfortem w VI. Dziel. Administracja pod „Samotna". 4786

UCZENICE z lepszego domu znajdą pomieszczenie i rodzicielską opiekę przy rodzinie inteligentnej. Błonie 8 II. drzwi na prawo. 8562

PRZY wyższ. urzęd. rodzinie znajdzie z całem utrzymaniem i troskl. opiekę 2 uczniów (nic). Fortepian w domu. Wązka 8 drzwi 4. Łyczaków. 8584

ZARAZ dwuosobowy pokój, łazienka, utrzymanie. Marka 4 II. p. 8532

POKÓJ umeblowany, czysty, wejście z klatki schodowej, elekuryka zaraz z utrzymaniem lub bez dla 2 lub 1 pana. Sodowa 6 I. p. drzwi 7. 8533

POKÓJ umeblowany solid. katol. Zamojskiego 1./I. drzwi wprost. 8526

WDOWA inteligentna samotna przyjmie panienki na mieszkanie z utrzymaniem i opieką. Łyczakowska 117 II. p. drzwi wprost. 8577

CZTERY pokoje z przynależytościami (pełny komfort) w Krakowie do zamiany na dwa do trzy pokoje z komfortem we Lwowie. Zgłoszenia: „Węglówka", Lwów, ul. Brajerowska 15, tel. 32-97. 8584

PANIENKI z dobrych domów przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem. Opieka sumienna, pokój słoneczny fortepian Tarnowskiego 14, drzwi 6. 8607

MAŁŻEŃSTWA.
15 groszy za wyraz.

MŁODA osoba z byłej ziemiańskiej rodziny (Rodzice w Rosji) biedna, wyszłaby zamąż za pana na poważnem stanowisku — najchętniej ziemianina, wiek obojętny. „Polka" Administracja Słowa. 8591

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
8 groszy za wyraz.

DNIA 30-tego sierpnia zgubiono kolczyk brylantowy z pertą, idąc ulicą Kopernika. Uczciwy znalazca zechce zwrócić zgubę, ulica Potockiego 5, gdzie otrzyma sowite wynagrodzenie. 8589

PENSJONATY I UZDROWISKA

PENSJONAT dla chłopców i panienek otwarty będzie w Rymanowie Zdroju przez cały rok, Onyszkiewiczowa willa „Krystyna". 8010

Lecznica D-ra Tarnawskiego
w KOSOWIE 8440
(za Kołomyją) — (Młp.-wsch.)
otwarta od 1 maja do połowy listopada.
Środki: Wszelkie przyrodolecznicze, kuracja postem owocowa i hartująca po leczeniu w zdrojowiskach.

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

DZIEWCZYNKA mniejsze do dzieci, inteligentniejsza, posłuszna, dobrze polecona potrzebna. Zgłoszenia od 30 sierpnia, ul. Zofji Chrzanowskiej 11a, II, piętro na prawo. 8253

POSADY POSZUKIWANE.
4 grosze za wyraz.

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 2, Telefon 13-61 poleca nauczycielki, nauczycieli, Francuski, Niemki, pielęgniarki, freblanki, klucznice, gospodynie, szoferów, maszynistów, ogrodników, woźniców, biuralistów, służbę restauracyjną, notejową, sklepową, folwarczną, agronomów, leśników. 8519

GORZELNIK ze szkołą i buchalterją rolniczą, kawaler szuka posady. Wroński restanie Rudki. 8509

RUTYNOWANA pianistka obejmie akompaniament artystyczny u siebie ul. Okólskiego 2, I. p. na lewo (boczna Murarskiej). 8437

PANNA z kursem buchalterji pisząca na maszynie bardzo pilna i pracowita poszukuje posady biurowej lub do kasy za kaucją na skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego pod „Praktykantka" 8563

NAUCZYCIELKI na klasy gimnazjalne i powszechne z konwers. francuską, niemiecką, muzyką, nauczycieli, freblanki, pielęgniarki niemowląt i cudzoziemki poleca **Biuro nauczycielskie Marji Rechter** Lwów, Kilonowicza 10 od 11-tej—1-ej. 8531

BUCHALTER-BILANSISTA, korespondent w języku polskim, pisze na maszynie, zdolny organizator reguluje zaniedbaną książkowość, zmieni posadę. Początkowo w wolnych chwilach może pracować na próbę zupełnie bezinteresownie. Zgłoszenia pod „L. B." do sklepu firmy Antoniego Uwiery, ul. Halicka 10. 8514

OSOBA przystojna z wyższej sfery z powodu stosunków familijnych poszukuje posady zarządczyni lub towarzyszki. Zgłoszenia do redakcji Słowa Polsk. Lwow. „La Vie". 8590

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

FUTRA wszelkie najsolidniej wykonuje Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 10. boczna Romanowicza. 8462

OBUWIE pod firmą **„JOT-ES"** na sezon jesienny we wielkim wyborze polaca znany z taniości katolicki magazyn **Lwów, pl. Kapitulny 2, I. p.** obok Fmy F. KNAUER I SYN 8444

KUPUJ u ZRODŁA!
PONCZOCHY rękawiczki, skarpetki, trykotarze, bieliznę damską
najKorzystniej nabędziesz w specjalnym magazynie
B. Wójcikiewicz i Ska, Lwów -- Halicka 19
Zapasy wielkie. 6542 **Ceny najniższe.**

Odpis do L. Zarządu 2140/927.

OGŁOSZENIE.

Komitet odbudowy Zamku król. w Żółkwi ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie w lecie 1927 robót adaptacyjnych w skrzydle i (frontowem) Zamku król. w Żółkwi obejmujących: rozbiórkę starych murów 25 m³, wykonanie nowych murów 80 m³, schodów żelbetonowych 70 m. b. wraz z podestem 15 m², nasypu pod posadzką strychową 20 m³, wyprawę ścian 500 m², sufitów 200 m², stropu zbitego 30 m², ślepych podłóg 200 m², oraz osadzenie futryn drzwiowych i okiennych.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na odbudowę zamku król. w Żółkwi" należy składać na ręce starosty w Żółkwi jako przewodniczącego Komitetu Odbudowy Zamku król. w Żółkwi do dnia 12 września br. do godziny 12-tej w południe.

Szczegółowe warunki wykonywać się mających robót są do przeglądnięcia w biurze Państwowego Zarządu drogowego w Żółkwi w godzinach urzędowych. Rozprawa ofertowa odbędzie się w Żółkwi w biurze Państwowego Zarządu drogowego dnia 12 września br. o godzinie 12-tej w południe. — Wadjum w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty należy złożyć w starostwie w Żółkwi do terminu rozprawy ofertowej. 8587

Żółkiew, dnia 30-go sierpnia 1927.

Za Komitet Odbudowy Zamku królewskiego.
Przewodniczący:
Krzyszkowski.

8604

dostarcza

SYNDYKAT ROLNICZY S. A.
ODDZIAŁ WE LWOWIE, UL. 3-go MAJA 11.

AGRONOM poszukuje dzierżawy majątku do 500 morgów. Zgłoszenia Lwów, poste-restante „Viteljus". 8482

FABRYKA KORKÓW LWÓW 7804 ORMIAŃSKA 12.

ZNANA z dobrego gustu przedwojenna pracownia Julianny Czekanik, Lwów, Domagalliczów 7, boczna Ochronek, wykonuje suknie, płaszcze, kostjumy po nizkich cenach. Z prowincji wystarczy suknia na miarę. 8453

TAPETOWANIE pokoji przyjmuję oraz wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne. Na żądanie przedkładam najnowsze wzory tapet. Zygmunt Machalski, Lwów, Sapiehy 41. 8434

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterję naprawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6. telef. 18—48 7471

NIEBYWAŁA okazja zabłyśnięcia na srebrnym ekranie. Tylko przez trzy dni w przejeździe. Kto pragnie być sfilmowanym za małą opłatą niech śpieszy dziś jeszcze i codziennie na ul. Długosza 20, Filmstudio od 7—8. 8527

PANI Jadwiga Moszyńska zechce się zgłosić po odbiór zapomnianych rzeczy apteka Pilewskiego Lwów. 8529

B. C. Niema to, jak nieustanna zmiana uczuć i co za tem idzie wzruszających wrażeń. Życzę pomyślności na nowej drodze życia. 8589

PRZYJAZD do Lwowa zbyteczny. Załatwiam wszelkie sprawy w urzędach dla biur handlowych i firm kupieckich oraz osób prywatnych, za opłatą 5 zł przesłanych do biura „Merkur" Zielona 35 parter. 8594

POSZUKUJĘ wspólnika z kapitałem 10 tysięcy dolarów do budowy wielkiego pensjonatu w **Krynicy** Posiadam wspaniałą parcelę w samem centrum Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń „Postęp", Lwów, ul. Zyblikiewicza 5 pod **„Świetny interes".** 8593

CZY MACIE JUŻ WSZYSTKIE PODRĘCZNIKI?
zażądajcie z księgarni
M. ARCT WARSZAWA Nowy Świat 35.
7855

Lekarz dentysta
Tadeusz Szaniawski
b. st. Asystent U. J. K.
powrócił. 8407n
I ordynuje w chorobach jamy ustnej i zębów od 9—1 i od 3—9
ul. Rutowskiego l. 1. I. p.

Lekarz chorób nerwowych
Dr. J. FROSTIG
ul. Akademicka l. 16, I. p. Telef. 42-01.
powrócił. 8376

Wróciłem.
Dr. Karol Haisig
Choroby wewnętrzne. 8363
ul. Dominikanów nr. 1. Od 3 5 ponoł.

7204

Towarzystwo Gospodarskie
Wschodniej Małopolski
W E L W O W I E
organizuje w roku bieżącym

1) **na VII. Targach Wschodnich:**
a) Targ Bydła od d. 9/IX do 14/IX
b) Targ Koni „ d. 10/IX „ 15/IX
c) Targ Świń „ d. 9/IX „ 14/IX
d) Targ Drobiu „ d. 4/IX „ 9/IX
Targ Miodowy „ d. 4/IX „ 15/IX
2) **W Stryju** a) Wystawę Rolniczo-Hodowlaną od d. 25/IX do 30/IX,
b) Targ wołów roboczych i opasowych dnia 29 września,
3) Wystawę Rolniczą i Pokaz Hodowlany **w Sokalu** d. 18 i 19 września.
4) Wystawę Rolniczą i Pokaz Hodowlany w Czortkowie od d. 2 do 5-go października. 8474

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.